



Kurier Szczeciński

Nr 270 (10 549)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Rodzina cesarska oskarżona o transfer dolarów

Pozornie spokojny Iran przed kolejną falą demonstracji

PARYŻ, LONDYN PAP. Po niedawnych demonstracjach antyrządowych i strajku powszechnym, w Iranie notuje się względny spokój. Sytuacja w kraju daleka jest jednak od normalnej. Opozycja nie rezygnuje z dalszej walki.

Piękny finał konkursu

CAŁY
SZCZECIN
W
KWIATACH

78

SIAPĄCY deszcz i przenikliwy wiatr nie odstraszył uczestników konkursu „Cały Szczecin w kwiatkach” i sala „Słowianina” wypełniła się po brzegi. Zgromadzona publiczność zachwycona była piękami

(Dokończenie na str. 8)

WCZORAJ przedstawiciele urzędu prokuratorskiego w Teheranie rozpoczęli badanie dokumentów bankowych, aby sprawdzić zarzuty, według których w okresie największych rozruchów w Iranie przekazano na konta w bankach zagranicznych 2,4 mld dolarów. O transfery gotówkowe za granicę oskarża się prawie 180 osób — członków rodziny cesarskiej, czołowych polityków, wojskowych i biznesmenów.

Władze irańskie wydały zakaz procesji w czasie rozpoczynającego się 2 grudnia szyckiego święta religijnego Moharram. Agencje prasowe przypuszczają, że zakaz ten nie będzie przestrzegany.

Konferencja prasowa prezydenta Cartera

WASZINGTON PAP. Dziś odbędzie się konferencja prasowa prezydenta USA Jimmy'ego Cartera. Oczekuje się, że podczas swego wystąpienia Carter poruszy problematykę kryzysu bliskowschodniego, zwłaszcza że w śróde temat ten omawiał z premierem Tunezji, a w piątek ma spotkać się z premierem Egiptu. Dwie inne sprawy przykuwające w ostatnich dniach uwagę prasy amerykańskiej to sytuacja w Iranie oraz wydarzenia w Gujanie.

Po zakłóceniach na skutek strajków produkcja ropy naftowej w Iranie powróciła do normy. Obecnie produkuje się tam dziennie 5,5 mln barylek ropy. Natomiast notuje się strajk w innych gałęziach przemysłu. We wtorek przez 2 godziny Teheran pozbawiony był prądu na skutek strajku energetyków.

Z wizyty Emila Wojtaszka w Australii

CANBERRA PAP. Minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek, który przebywa w oficjalnej wizycie w związku Australijskim na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Andrew'a Sharpa Peacocka, przybył wczoraj do stolicy Związku — Canberrę.

Bezpośrednio po przyjeździe min. E. Wojtaszek został przyjęty przez premiera rządu federalnego Australii, Johna Malcolma Fräsera. Podczas spotkania omówiono polsko-australijskie stosunki polityczne i gospodarcze oraz perspektywy ich rozwoju.

Już nie krasnoludki z antenami

MEKSYK PAP. Według relacji osób, które widziały zafogę „latających talerzy” — wyobrażenie, iż goście z przestrzeni kosmicznej są zielonymi krasnoludkami z antenami zamiast uszu jest już przestarzałe. Tak naprawdę to przybysze z gwiazd są twórcami koloru szarego o dużych głowach i niepokojącym wrzecionowatym korpusem. Taki opis przekazał ekspertem zebrany w Meksyku prof. astronomii uniwersytetu Evanston w stanie Illinois, Allen Hynek.

Specjalista ów przemawiał w szczerze wypełnionej sali na międzynarodowej konferencji poświęconej niezidentyfikowanym obiektom latającym i podkreślił znaczenie głośnego na Zachodzie filmu „Błiskie spotkania trzeciego stopnia”. Jego zdaniem, film ode-

Odra przy Moście Długim
przekroczyła stan alarmowy

Grozi nam powódź?

OD WCZORAJSZEJ nocy stan alarmowy na Odrze stale rośnie; silny północny wiatr wydatnie hamuje spływ wody do morza, w wielu miejscach woda cofa się w górę rzeki; powoduje to raptowny przybór. Dziś rano przy Moście Długim stan wody wynosił 618 centymetrów — a więc 38 cm powyżej granicy stanu alarmowego.

JAK nas poinformowano w ność ewakuacji mieszkających na wyspie ludzi. Poczyniono też starania, aby zabezpieczyć inwentarz żywy. WPEUK przekazało tym rodzinom namioty, w których schroniło się bydło i trzoda.

(Dokończenie na str. 2)

PIERWSZE „jaskółki” mody wiosenno-letniej 1979 pojawiły się w Nowym Jorku. Oto jeden z modeli wieczorowych: krótka sukienka ze splisowanego jedwabiu z obszerną peleryną z cienkiej welenki.

(Fot. CAF—UPI)



Przybysze z Kosmosu

Prof. Hynek poinformował, że ośrodek badań UFO, którym kieruje w Evanston zarejestrował 62 tys. doniesień o spotkaniach pierwszego, ok. 130 doniesień o spotkaniach drugiego, i wreszcie 150 doniesień o spotkaniach trzeciego rodzaju.

PRZY okazji warto wyjaśnić skąd wziął się tytuł filmu opisyującego spotkanie z przybyszami z Kosmosu. Otóż w języku badaczy UFO „spotkaniem pierwszego rodzaju” nazywa się zwykłe zaobserwowanie latającego spodka nie zostawiającego żadnych śladów w środowisku. „Spotkaniem drugiego rodzaju” to takie w których UFO pozostawia ślady a „trzeciego rodzaju” to takie w których obserwuje się „żywe organizmy mniej lub bardziej podobne do człowieka”.

Prof. Hynek poinformował, że ośrodek badań UFO, którym kieruje w Evanston zarejestrował 62 tys. doniesień o spotkaniach pierwszego, ok. 130 doniesień o spotkaniach drugiego, i wreszcie 150 doniesień o spotkaniach trzeciego rodzaju.

WPHW

Okazja - bo taniej!

— konfekcja — dziewiarstwo — bielizna — pończosznictwo — galanteria odzieżowa —
ZAPRASZAMY NA KIERMASZ — AL. NIEPODLEGŁOŚCI 28.

4318-K

Egz. odbw. Reg. 7 79

Decyduje dyscyplina i organizacja

Wysoka cena czasu pracy

WARSZAWA PAP. Jednym z naszych niewątpliwych osiągnięć jest to, że szybko z roku na rok wzrost produkcji i usług w gospodarce społecznej osiągnięty przy malejących przyrostach zatrudnienia. Np. w 1972 r. i 1973 r. zatrudnienie w naszej gospodarce przekroczyło się każdego roku o 400 tys. osób, a w 1977 roku jedynie o 109 tys. W bieżącym roku — jak się szacuje — przyrost ten nie powinien przekroczyć 80 tys. Tak więc wzrost produkcji przemysłowej 1978 roku uzyskamy w bardzo dużym mierze drogą podniesienia wydajności pracy.

Z ANALIZY wynika jednak, że głównym źródłem wzrostu owej wydajności jest coraz bogatsze techniczne uzbrojenie pracy oraz wyższe niż dawniej kwalifikacje kadr. Podstawowe znaczenie mają tu zatem przesłanki w pewnym sensie zewnętrzne, na które konkretny zakład wywiera wpływ minimalny. Do innych rezerw sięgamy jeszcze bardzo nieśmiało. Warto przytoczyć następujące dane: jeżeli np. w 1970 ro-

ku wartość środków trwałych przypadających na 1 pracownika w przemyśle wynosiła 228 tys. zł, to w br. każdy zatrudniony w przemyśle pracuje na stanowisku pracy o średniej wartości ponad 420 tys. zł. Jest to rezultat bezprecedensowych w naszej historii gospodarczej nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na odnowienie i modernizację potencjału wytwórczego.

PODOBNIĘ przedstawia się sprawa przeciętnych kwalifikacji zawodowych naszych kadr. W roku 1979 ponad 50 proc. ogółem zatrudnionych legitymuje się zaawansowanym wykształceniem podstawowym, a obecnie już tylko 45 proc. Udział zatrudnionych z wykształceniem średnim i wyższym w ogólnej liczbie pracujących zwiększył się w tym czasie z 25 proc. do przeszło 31 proc.

Na tym tle widać, że za słabo, wręcz niedostatecznie wykorzystujemy te wielkie szanse podniesienia wydajności, jaka stanowi dla nas prawo organizacji i dyscypliny, lepsze spożytkowanie nominalnego czasu pracy oraz dnu roboczego na stanowiskach produkcyjnych. Niestety, w tym zakresie nie tylko nie stwierdza się poprawy, ale odwrotnie: straty czasu pracy rosną. Odnosi się to nie tylko do przemysłu i budownictwa, ale do całej gospodarki narodowej.

Tylko w przemyśle zmniejszenie strat czasu pracy na stanowiskach roboczych o połowę odpowiadałoby liczbie zatrudnienia ponad 200 tys. osób. Jedynie z tego tytułu można by osiągnąć znaczny wzrost

wydajności — bez żadnych inwestycji. Gdybyśmy ponadto potrafili doprowadzić do zmniejszenia absencji chorobowej w przemyśle choćby do poziomu z 1974 roku i nieobecności w przedsiębiorstwach o połowę to odzyskalibyśmy — średnio biorąc — ok. 20 roboczogodzin na 1 zatrudnionego. Odpowiada to rezerwie zatrudnienia w całym naszym przemyśle równej 100 tysiącom osób!

I W TYM właśnie kryją się obecnie największe i najprostsze zarazem rezerwy zwiększenia efektywności gospodarowania, co będzie przecież głównym kierunkiem naszego działania w nadchodzącym 1979 roku.

Forum dyskusyjne w Akademii Rolniczej

W SALI Senatu Akademii Rolniczej w Szczecinie rozpoczęło się wczoraj dwudniowe forum dyskusyjne na temat „Gospodarka na obszarach wiejskich i ochrona środowiska”. Organizatorem spotkania naukowców różnych regionów jest Komisja Obszarów Wiejskich Komitetu Przemysłowego Zagospodarowania Kraju PAN, Sekcja Architektury Krajobrazu Komisji Urbanistycznej i Architektury Oddziału PAN w Krakowie, Klub Kształtowania i Ochrony Środowiska w Szczecinie oraz pełnomocnik województwa szczecińskiego do spraw nauki.

ROZPOCZYNAJĄC obrady, rektor Akademii Rolniczej — prof. dr hab. Idzi Drzymalski stwierdził m. in., iż nie przypadkiem forum zorganizowane jest w regionie szczecińskim. Przewodząca nas gospodarka wielkotowarowa niesie ze sobą nasilenie negatywnych zjawisk dla środowiska. Brak jest ogólnie opracowanej uwzględniającej działalność nad rewitalizacją tego, co zostało zniszczone. Musi więc powstać dyscyplina naukowa, która mogłaby nazwać ekonomiką działalność człowieka w środowisku. Dzisiejsze zaś rolnictwo ze swoimi problemami chemicznymi, glebowymi itd. nie posiada już dłuższe przemysłowi w ilości zanieczyszczeń.

Forum, jak powiedział z kolei przewodniczący Komisji Obszarów Wiejskich Komitetu Przemysłowego Zagospodarowania Kraju PAN prof. dr hab. Andrzej Stasiak, podejmuje zagadnienia niezwykle ważne, nie dające się jednak rozwiązać od razu, wymagające długich studiów. Trzeba w krótkim czasie dostarczyć krajowi więcej żywności, a z tym łączy się problem uciążliwości tej produkcji dla środowiska, problem uciążliwości przetwórstwa przemysłu rolnego. Należy więc starać się wyważyć proporcje między zaspokojeniem potrzeb żywnościowych a zachowaniem wartości środowiska.

V Zjazd TPR w Szczecinie

Rodzina — obiektem stałej troski

WCZORAJ odbył się V Walny Zjazd Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Planowania Rodziny, podczas którego podsumowano działalność w ciągu ostatnich czterech lat i wybrano nowe władze.

ZADANIEM TPR — mówiąc najogólniej — jest udzielanie pomocy rodzinom i wychowawcom w przygotowaniu młodzieży do życia rodzinnego i obowiązków wynikających z wieloletniej, szerzenia i kultury współżycia, w tym zasad kultury współżycia seksualnego, popularyzowanie idei planowania rodziny, pomoc w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, troska o potrzeby ludzi starych czyli — wszystko to, co składa się na trwałość i szczęście rodziny w socjalistycznym społeczeństwie.

FORMY i metody pracy szczecińskiego TPR są różnorodne. Szczeci-

nińskiemu społeczeństwu bodaj najlepiej znane są: Poradnia Telematyczna, w której z anonimowymi pacjentami rozmawiają dwaj lekarze w mieszkaniu lekarza: ginekolog i seksuolog oraz Poradnia Rodzina, działająca od wielu lat w gmachu Przychodni Specjalistycznej przy al. Mariana Buczka.

Realizując statutowy obowiązek wychowania i przygotowania młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie TPR przeprowadza cykl prelekcji, głównie na uczelniach i w niektórych szkołach ponadpodstawowych. Tylko w niektórych, szczytowo kierownictwo szczecińskiego oświaty — jak stwierdzono w sprawozdaniu — nie odpowiedziało na propozycję Zarządu Wojewódzkiego TPR omówienia wspólnych działań w tym zakresie. Również nie doszło jeszcze w Szczecinie do zorganizowania poradni, które zadaniami byłoby prowadzenie wstępnych rozmów z młodziemstwem zamierzającym rozwinąć się i nieletnimi zamierzającymi wcześniej zawrzeć związek małżeński. Propozycje takie ZW TPR przedstawiał Sądowi Rejonowemu w Szczecinie.

DZIAŁALNOŚĆ towarzystwa opiera się na pracy kół i na współpracy ZW np. z WK FJN, który objął patronat nad powstałym w Szczecinie „Studium trzeciego wieku” (dla ludzi starszych), zorganizowanym z inicjatywą Komisji Geriatrycznej TPR. Z Towarzystwem Krzewienia Kultury Świeckiej i Urzędem Stanu Cywilnego TPR współdziała w zakresie poradnictwa przedmałżeńskiego.

Uczestniczący w obradach przewodniczący Zarz. Głównego TPR prof. dr med. Bolesław Górnicki właśnie na porównanie przedmałżeńskie i przygotowanie młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego zwrócił szczególną uwagę szczecińskich działaczy. Zadania te są odczuwalne w uchwale programie przez zjazd programie działania na najbliższe lata. W innych wymienił np. dążenie do rozwoju sieci kół i liczby członków, popularyzacja zagadnień oświaty sanitarnej, zwiększenie ilości prelekcji i liczby poradni telefonicznych, załączenie współpracowników z oświatą, klubami młodzieżowymi i zakładami.

Z udziałem

szczecińskiej sceny

Warszawskie Spotkania Teatralne

JUTRO, 1 grudnia br. rozpoczyna się doroczne, czternaste już Warszawskie Spotkania Teatralne. Podczas tej imprezy stołecznej publiczności prezentują swoje dokonania wybrane sceny pozawarszawskie — w tym roku znalazł się wśród nich także szczeciński Teatr Współczesny ze swoim (narodzonym na festiwalu w Toruniu) wybitnym spektaklem „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego.

A oto szczegółowe calendarium

WST: 1 i 2 XII — Teatr Polski z Wrocławia — „Śmierć w starzech dekoracji”. Różewicz, oraz w tych samych dniach — Wrocławski Teatr Pantomimy — „Spór” wg Marivaux. 3 i 4 XII — Teatr Współczesny ze Szczecina — „Wyzwolenie” Wyspiańskiego (Teatr Dramatyczny); 5 i 6 XII — Teatr Im. Juliusza Słowackiego z Krakowa — „Akropolis” Wyspiańskiego, oraz — w tych samych dniach — Teatr Stary z Krakowa — „Zyciorys” Kisielewskiego. 7 i 8 XII — Teatr Miniatur z Krakowa — „Cudzoziemka” Kuncewiczowej. 8 i 9 XII — Teatr Wybrzeże z Gdańska — „Nieporozumienie” Camusa.

Ponadto w programie spotkań przewidziano prezentację kilku-dniowego widowiska Andrzeja Wajdy „Z biegiem lat, z biegiem dni” (Teatr Stary z Krakowa).

Grozi nam powódź?

(Dokończenie ze str. 1)

Powódź grozi również Wypie Puckiej. Ekipy ratowników pracują tu gorączkowo przy umacnianiu wałów przeciwpowodziowych, wystąpiły bowiem w kilku miejscach przecieki.

Poważne kłopoty przeżywają niektóre przedsiębiorstwa położone wzdłuż kanału Odry. Woda pozalała piwnice, kanały samochodowe itp. To samo

dzieje się w wielu domach mieszkalnych.

NIC niestety nie wskazuje na to, iż w ciągu najbliższych godzin sytuacja ulegnie poprawie. Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego dyskurują non-stop 24 godziny na dobę, aby w razie dalszego niebezpieczeństwa podjąć stosowne środki zaradcze. (ap)

Z PRASY PORANNEJ

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie omawiał pracę dzielnicowej instancji partyjnej w Dąbiu, Stuterdzono, że program przyjęty na Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej jest dobrze realizowany. Następnie stały ułożony i jakościowy rozwój szeregu PZPR, prace ideowo-wychowawcze osiąga coraz wyższy poziom.

Sekretariat KW omówił też działalność Oddziału Wojewódzkiego NOT i pracę szczecińskiego Oddziału Krajowej Agencji Wydawniczej.



W MORAWICY pod Kielcami otwarto kolejny ośrodek krobiologiczny, w którym przechowywane są krew i żywe tkanki w temperaturze ciekłego azotu (minus 196 st. C). Kruwinki czerwoone konserwowane metodą tradycyjnej zachowują swą wartość biologiczną tylko przez 21 dni, zaś zastosowanie niskich temperatur przedłuża ten okres na całe lata. Tkanki konieczne do dokonywania przeszczepów przechowywano do tej pory w postaci preparatów iofilizowanych czyli suszonych. Powstanie ośrodka jest zatem ważnym wydarzeniem w dziedzinie transplantologii i transfuzjologii.

Na zdjęciu: plegniarka Danuta Piotrowska i mgr Jerzy Stalmasiński umieszczają naczynie z czerwonymi kruwinkami w pojemnikach z ciekłym azotem.

„LOVE STORY” z kryminalnym finałem

NA początku była istotnie gorąca miłość dwójki nastolatków, którzy patrzyli na życie przez różowe okulary i nie bardzo wiedzą gdzie będą mieszkać i z czego żyć. Potem wybrankę losu popełnił poważne przestępstwo i wyrokem sądowego sądu z 1971 roku został skazany na 10 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. Fakt ten nie wpłynął jednak na zmianę uczuć obojga. Pisali do siebie długie i czułe listy, dziewczyna odwiedzała go w więzieniu i wreszcie podjęła decyzję, że tylko on zostanie jej mężem.

Ślub odbył się w niecodziennym miejscu — w więzieniu wławie, gdzie odbywał karę ukończony. To też ceremonii Jadviga Sz. (bo o niej tu mowa) — wróciła do Łodzi, ale nie zamieszkała już w rodzinnym domu. Wynajęła mieszkanie gdzieś indziej, placąc za nie 1000 zł miesięcznie. Jest to istotny fakt, ponieważ pracując jako ka-

sjerka w spółdzielni „Auto-transp” zarabiała 2700 zł i o połowę wynajętego pokoju nie tak dużo zostawało jej na utrzymanie. Zwiastowała, że ciągle posyłała mężowi paczki i pieniądze, chciała też wyjechać z grzywną, którą mu zasądzone. Były to wydatki przetraczone, które znacznie jej dochody. I wtedy okazało się, że korzysta ona ze spółdzielczych pieniędzy. Nie od razu, ale po prostu w całości dziennych utargów, tylko chowa je do własnej kieszeni. Kiedy sprawa wyszła na jaw okazało się, że w okresie od grudnia 1977 roku do kwietnia br. przywłaszczyla sobie 81 tysięcy zł.

„Love story” miała więc kryminalny finał. Sąd Rejonowy w Łodzi skazał 26-letnią Jadvigę Sz. na 4 lata pozbawienia wolności i 80 tysięcy złotych grzywny. Zasądzone też zwrot zabranych z kasy pieniędzy.

„Maluch” — nieosiągalnym marzeniem...

„Polskie Fiaty” na drogach Bułgarii

(Korespondencja z Sofii)

NIEDAWNO w stolicy Bułgarii odbyła się druga już prezentacja „Polskich Fiatów” zorganizowana przez PIZ Polmot. Wywołała ona ogromne zainteresowanie wielotysięcznej publiczności, zebranej na stadionie Sławia oraz na ulicach Sofii podziwiającej zabory użytkowe „Polskich Fiatów” 125 p i 126 p.

Pomoc Francji dla Libanu

PARYŻ PAP. Francja zgodziła się udzielić Libanowi pomocy w organizowaniu i wyposażeniu nowej armii, która miałaby zapewnić jedność terytorium krajowi. Pomoc Francji polegałaby na dostawie sprzętu wojennego oraz szkoleniu oficerów libańskich. Rząd francuski zdecydował się już na wysłanie do Libanu specjalnej misji wojskowej dla zbadania sytuacji na miejscu.

Konflikt

ugandyjsko-tanzański

Trwają walki

LONDYŃ PAP. Rząd tanzański opublikował wczoraj wieczorem w Dar es-Salaam komunikat, w którym podaje, że między wojskami Tanzanii i Ugandy trwają walki. Komunikat nie informuje na czym toczą się one terytorium.

ETA znowu w akcji

MADRYT PAP. Trzech zamaskowanych osobników, należących prawdopodobnie do separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, uwiodło wczoraj w San Sebastian delegata Ministerstwa Kultury autonomicznej prowincji baskijskiej, Jose Crespo Verise.

Hiszpania

Przed referendum na temat konstytucji

MADRYT PAP. W referendum na temat projektu nowej konstytucji hiszpańskiej, której uchwalenie zakończy okres przejściowy, od dyktatury do demokracji, weźmie udział ponad 25 mln obywateli zarejestrowanych na listach wyborczych. Referendum konstytucyjne wyznaczono na 6 grudnia br.

Do udziału w wyborach uprawnieni są również emigranci hiszpańscy w liczbie 1,5 mln, którzy zachowali obywatelstwo swego kraju. W referendum po raz pierwszy weźmie także udział 1,4 mln młodych wyborców w wieku od 18 lat.

Prawo jazdy na wózek?

RZĄD Wielkiej Brytanii wydał tymczasowe zarządzenie w sprawie dopuszczenia do publicznego ruchu wózków dziecięcych.

Od nowego roku produkowane wózki będą musiały przejść testy resorowania, zachowania się na zakrętach, a także na możliwości hamowania. Zbliżeni twierdzą, że w przyszłości każda młoda mama będzie musiała przejść w Wielkiej Brytanii kurs i otrzymać prawo jazdy na prowadzenie wózka dziecięcego. Pomijając żart, warto jednak dodać, że w ostatnich latach dochodziło do wielu tragicznych wypadków. Na skutek wadliwej konstrukcji wózków dziecięcych zdarzały się wypadki z ich udziałem.

Bułgaria należy do krajów przeżyjących obecnie szybką motoryzację. Co roku przybywa tu prawie 80 tys. samochodów osobowych. Według prognoz, do 1990 r. co czwarta bułgarska rodzina będzie posiadała samochód. O wzroście liczby pojazdów w tym państwie świadczy fakt, że w tym roku do Sofii przyjechało 1500 samochodów z zagranicy, co jest rekordem. Największym dostawcą samochodów osobowych jest ZSRR, który dostarcza ok. 70 tys. „Lad”, „Moskwiczów” i „Zaporozców” rocznie. Na nowa „Lada” 1500, która kosztuje tu 7500 lewów, czeka się jednak ponad trzy lata. Znacznie szybciej, bo po upływie 2 lat, można nawiązać do kierownicy „Moskwicza” lub „Zaporozca”.

Polska jest drugim co do wielkości dostawcą samochodów osobowych dla Bułgarii. Zgodnie z umową handlową eksportujemy do tego kraju ok. 3 tys. „Fiatów” 125 p rocznie. W tym roku dotarł tu 10-bileusowy 25-tysięczny „Polski Fiat”. Mimo że „Fiat” 125 p — 1500 kosztuje na bułgarskim rynku najdroższym samochodzie (kosztuje 8700 lewów) znajduje wciąż chętnych nabywców. W roku ub. po raz pierwszy zrealizowano w Bułgarii 1000 „Fiatów” 125 p. Samochody te, mimo wyższej ceny od „Moskwiczów” (8100 lewów) ze względu na swe niskie zużycie paliwa stały się jednymi z najbardziej poszukiwanych. Na razie jednak kupno „malucha” pozostaje w sferze marzeń większości chętnych.

Konsekwencją wzrostu liczby wozów samochodowych na bułgarskich szosach jest rozbudowa sieci serwisów. Obecnie pracuje tu 14 stacji ryzygowanych stacji „Polskiego Fiatu”. M. in. w Sofii działa wyspecjalizowany serwis Polmotu, wyposażony w nowoczesne urządzenia naprawcze i przyrządy diagnostyczne. Pracownicy serwisu co pewien czas odbywają przeszkolenia w Polsce i zapoznają się z nowościami naszego przemysłu motoryzacyjnego. Przy serwisie otwarto też garaż dla klientów, w którym można wymienić opony, naprawić filtry oleju, wymienić świece, a także dokonać przeglądu i wymiany oleju. W tym celu przyjeżdżają do niego klienci z całej Bułgarii. W tym celu przyjeżdżają do niego klienci z całej Bułgarii.

Od kilku lat Polska jest też głównym dostawcą na bułgarski rynek samochodów dostawczych — „Zur” oraz mikrobus „Nysa”. Po drogach Bułgarii jeździ już ponad 30 tys. tych samochodów. **JERZY PAWLÓWSKI**

Śmiertelne niebezpieczeństwo skutki awarii tankowców

CORAZ częściej powtarzające się awarie tankowców przewożących ropę naftową, powodują nie tylko utratę życia wielu marynarzy, obniżenie straty materialne, ale i szkody ekologiczne, których rozmiarów dziś jeszcze nie da się przewidzieć. A trzeba wiedzieć, że w ciągu ostatnich 11 lat 300 statków transportujących „płynne złoto” zginęło. Największym z nich był „Olimpic Bravery” o pojemności 277 589 DWT, który w swej dziewięć podroży rozbił się o skały wyspy Ouessant. Jedną z przyczyn katastrofy było złe zabezpieczenie zbiorników naftowych, niechlubny prym dotychczas dzierży tu słynny „Amoco Cadiz”. Płynące w pobliżu północnych brzegów Francji wpadł na mieliznę i tam... przełamał się. Wyciekająca z niego ropa nie tylko zanieczyszczyła plażę francuską, ale przede wszystkim wlewała się do bałtyckiego morza, powodując katastrofę ekologiczną.

Jest niebezpieczne, że obecnie na morzach i oceanach świata oprócz wielkiej liczby dużych, średnich i małych tankowców, pływają także „supergigantów” — mających przeciętnie ponad 220 tys. DWT to niestety, możemy z dużą dozą pewnością przyjąć, że prawdopodobnie stwo wzrostu awarii.



W BIELGORODZIE

(RFSRR) kursuje trójczłowiek przeznaczony wyłącznie dla najmłodszych pasażerów. Trejbusz nosi imię Cudaczka — popularnego bohatera znanych w Polsce dobranek. Zawozi on dzieci do żłobków, przedszkoli i szkół, a po południu rozwozi je do domów.

(Fot.: CAF-TASS)

Na przedmieściu Paryża

Antyfaszystowska demonstracja

PARYŻ PAP. Przeszło 1500 osób wzięło udział w antyfaszystowskiej demonstracji na przedmieściu Paryża — Montreuil. Przedstawiciele zakładów naukowych z całej Francji, centrali związkowych CGT i CFDT, FPK i ruchu młodzieży komunistycznej demonstrowali przeciwko bezkarnym prowokacjom neofaszystowskich elementów, które dokonały napadu na liceum im. Mauricea Thoreza w Montreuil.

Zwolennicy Tenga manifestują „Hyde Park” w Pekinie

BYŁO to wszystko wiele dziwnie. O 19 wieczorem w ub. poniedziałek, korespondent zagraniczny udał się na ulicę Czanan w pobliżu gmachu centralnego telewizyjnego, gdzie mieści się obecnie centrum akcji tacyppo i gdzie zwołała tworzy się coś w rodzaju „kajaka mówców”, jak w londyńskim Hyde Park Corner. Przybyli tam na sugestię autorów niektórych tacyppo, którzy wyrazili chęć spotkania się z nim. Jeden z korespondentów (kanadyjski) przekazał zebrany treść wywiadu, udzielonego w tym dniu przez Teng Siao-pinga amerykańskiemu komentatorowi, Robertowi Nowakowi. Ołó Teng stwierdził, że między nim a Hua Kuo-fengiem istnieje jedność poglądów, nie chciałby, choćby z uwagi na wiek, zostać premierem. Trwa obecnie jakiegoś rodzaju kierownictwa państwowego, ale nie ujawnił jakieś jedno jest to rozszerzone Biuro Polityczne. Sprawa główna jest modernizacja kraju, stabilizacja i jedność. Teng popiera demokrację, a więc i ruch wywieszenia tacyppo, ale by w nich też nie przesadzić. Tak np. krzywdząca dla Mao jest ocena, że w jego działalności było 70 proc. pozytywnych i 30 proc. negatywnych. Zdaniem Tenga procent pozytywny był jeszcze większy. Teng odmówił od powiedzenia, czy zrehabilitowany byłby Liu Szao-chi, ale powiedział, że dojdzie do rehabilitacji Peng Te-huaj, u którego propozycja pozytywna do negatywnych kształtuje się jak 60/40, podobnie zresztą — jak w opinii Tenga — u niego samego.

WYPOWIEDZI te zostały zadowolonym przyjęte przez zgromadzony tłum, którego liczebność ocenia się na około 3 tys. osób, głównie młodzieży. Jeden z obecnych, wyraźnie zszokowany autorytetem, wygłosił krótkie przemówienie. Wyraził głęboką radość, że 30 proc. negatywnych, choć obecni tam mają różne opinie w wielu sprawach, łączą ich dążenie do 10 lat i stabilizacji, bo wszelkie zakłócenia są na rękę tyranom, którzy jeszcze mają władzę i których trzeba usunąć. Teng reprezentuje naród. Nie pozwolimy, by znów

Rozbił się samolot z kokainą

MEKSYK PAP. Policja peruwiańska odnalazła szczątki samolotu, który rozbił się w okolicach miasta Huanuco. Przyczyną wypadku okazał się brak paliwa. Zginęła 2-osobowa załoga. Odkryto natomiast w samolocie 87 torbek kokainy. Część ładunku, który stał się za 100 turek, przywłaszczyle sobie okoliczni chłopcy przed przybyciem policji na miejsce wypadku.

Powódź na wybrzeżu NRD

BERLIN PAP. Wczoraj silny sztorm na Bałtyku spowodował powódź na wybrzeżu NRD. Siła wiatru wynosiła 20 m na sek. Rano stan wody w Wismarze i w Greifswaldzie przekroczył stan normalny o ponad 100 cm. W Rostocku i Wismarze niektóre ulice w pobliżu portów znalazły się pod wodą.

Dymisja inspektora Bundeswehry

BONN PAP. Ministerstwo Obrony RFN podało do wiadomości, że dotychczasowy inspektor generalny Bundeswehry, gen. Harald Wurst, podał się do dymisji. Artykuł ten nie poinformowano oficjalnie o przyczynach tego kroku 37-letniego byłego oficera hitlerowskiej Luftwaffe, to zdaniem prasy boidkiej wiąże się one z rozbieżnościami między Wustem a ministrem obrony, Hansem Apelen.

Wyjątkowo ciepło w Moskwie

MOSKWA PAP. Wyjątkowo ciepło, jak na tę porę roku, jest w europejskiej części Związku Radzieckiego. Wczoraj w Moskwie termometry wskazywały plus 4 stopnie C.

co zaatakowano. Precz z jego przeciwnikami!

Mówca wyraził też uznanie i podziękowanie dla Hua Kuo-fenga, który walczył o obalenia „bandy czworga”.

Cały ten wiec odbywał się w spokojnym i pogodnym nastroju. Część obecnych udała się następnie na plac Tien An Men. Skandowano hasła poparcia dla Tenga i Hua i domagano się budowy mauzoleum dla Czu En-laj (kilkaś metrów od pomnika stoł. mauzoleum Mao). Padły też hasła żądające rehabilitacji Peng Te-huaj, a także Liu Szao-chi. Nawoływano też do reawansacji Mao, zgodził się propozycja 70-30 proc., co jednak cięższe pojawiły się też postulaty poprawy sytuacji życiowej ludności już w tym pokoleniu.

Sprawa J. Thorpe

W KOLEJNYM dniu rozprawy przedwójce Jaremsem Thorpe i pozostałym trzem współoskarżonym zeznał Andrew Newton z zawodu pilot, człowiek wynajęty do „usunięcia” Normana Scotta, z którym znajomość była dla przywódcy liberałów brytyjskich „kompromitująca”. Newton w 1974 roku nawiązał kontakty z oskarżonymi George Deakinem i Davidem Holmesem w sprawie pobycia się Scotta. Ustalono cenę 10 tys. funtów szterlingów. „Wolałbym, aby on zniknął z powierzchni ziemi” — miał powiedzieć świadekowi D. Holmes podczas jednego ze spotkań w Londynie.

Znów zamachy we Włoszech

RZYM PAP. Dyrektor więzienia w Capua Veters we Włoszech, 42-letni Saverio Mercoligiano został we wtorek ranny w zamachu zorganizowanym przed jego domem w Nola, miejscowości położonej ok. 20 kilometrów od Neapolu. Zastatkował go mężczyzna, siedzący w zaparkowanym samochodzie. Oddał on serię strzałów, następnie zapalił motor i szybko oddał się. Ramnego przewieziono do szpitala.

W ŚRODĘ w Palermo na Sycylii dwóch uzbrojonych młodych mężczyzn dokonało zamachu na pracownika miejscowego urzędu zatrudnienia, 41-letniego Arcangelo Alaimo. Przemyknął szablą, a rannego w głowę i nogi uderznię w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Na razie żadna organizacja terrorystyczna nie przyznała się do zamachu.

Odra - szansa nie tylko Szczecina

Naukowcy o wielkiej rzece

W SALACH Morskiego Ośrodka Kultury w Szczecinie rozpoczęła się dziś rano dwudniowa sesja naukowa pod hasłem: „Odra, jej znaczenie w gospodarce narodowej i międzynarodowej”. Imprezę tę zorganizowało Szczecińskie Towarzystwo Naukowe w porozumieniu z podobną placówką we Wrocławiu oraz Instytutem Śląskim w Opolu. Z tej okazji rozmawiano z wiceprzewodniczącym Komisji Odry i członkiem Rady Naukowej Instytutu Śląskiego doc. dr. inż. Stanisławem Orlewiczem, dyrektorem Instytutu Inżynierii Wodnej Politechniki Szczecińskiej, który jest także jednym z współorganizatorów sesji.

— CIESZY się fakt, że problematyka odrzańska jest nadal przedmiotem dociekań naukowych i dyskusji. W trakcie ostatnich miesięcy Odra — królowa transportu — została przecięż zdeterminowana przez prawowładnie naszych rzek — Wisłę i wrocławskie, warszawskie i toruńskie, a przede wszystkim — szczecińskie. I wreszcie w pierwszym kwartale przyszłego roku odbędzie się kolejna konferencja odrzańska, organizowana tym razem przez ośmiu komitetów NOT-owskich z województw leżących nad arterią. Będzie ona miała charakter sesji technicznej, zgodnie z jej hasłem przewodnim — „Wykorzystanie Odry jako arterii transportowej Śląsk — porty ujścia rzeki”. Przy okazji dodam, że z inicjatywą katowickiego NOT-u powstał niedawno zespół problemowy gospodarki osi Odra, który zajmuje się rozpracowywaniem technicznych aspektów zagospodarowania i wykorzystania tej rzeki.

— UWAZAM, że Odra nadal nie schodzi z pola widzenia naukowców i praktyków, i to nie tylko krajowych. Pod koniec września na przykład odbyła się doroczna impreza „Colloquium Opole 78” poświęcona problemom prawno-gospodarczym i ekonomicznym tej rzeki. Jak zwykle wzięli w niej udział przedstawiciele Polski, NRD i CSRS. Podczas obrad wysłuchaliśmy wielu interesujących referatów na temat znaczenia osi Odra dla gospodarki tych trzech państw. Padła także propozycja, by u naszych sąsiadów powołać krajową komisję Odra, na wzór polskiej i stworzyć tym samym załączek wspólnej komisji państw leżących nad rzeką. Ciału to

Tak więc trzy imprezy: colloquium opolskie, sesja szczecińska i konferencja NOT-owska reprezentują całokształt spraw związanych z arterią: stosunki prawno-międzynarodowe rzeki, opracowania naukowe, oraz techniczne. Zgodnie więc z uchwałami XII Plenum KC PZPR problem zagospodarowania naszej królowej transportu jest nadal aktualny i nikt nie neguje takiej potrzeby. Środowisko naukowe Szczecina i innych ośrodków chce do tego dzieła dołożyć swoją cegiełkę.

— PRZEGLĄDAJĄC program sympozjum „Szczecińskie zauważyliśmy, że coraz więcej naukowców szczecińskich bierze na swój warsztat problem odrzański.

— MYSŁE, że w tej dziedzinie jesteśmy w kraju ośrodkiem wiodącym. Instytut Morski w kooperacji z innymi placówkami naukowymi prowadzi od dłuższego czasu temat resortowy nr 117 pt. „Wykorzystanie walorów morsko-rzecznych ujścia Odry, dla celów gospodarki narodowej”, ciekawy i szeroki problem, a opracowanie to stanie się z pewnością wzorem dla podobnych rozpraw dotyczących ujścia Wisły i Środkowego Wybrzeża. Dużym dorobkiem w tej materii może się pochwalić Wydział Inżynierii-Ekonomiczny Transportu PS czy Akademia Rolnicza. Ta ostatnia uczelnia zajmuje się problemami klimatycznymi, geobotanicznymi, fizjograficznymi, kształtowania i ochrony środowiska oraz przyrody w dolnym rejonie rzeki. Wreszcie w naszym Instytucie Inżynierii Wodnej jest to od wielu lat tematyka najważniejsza, a wszystkie prace magisterskie studentów i naukowe są ściśle związane ze sprawami rzeki. Chyba właśnie dlatego nasz resort zalecał nam ostatnio nawiazac daleko idącą współpracę z uczelniami NRD w dziedzinie badań infrastruktury i gospodarki wodnej terenów położonych wzdłuż Odry i Nysy. Jesteśmy obecnie na etapie uzgadniania z kolegami z Odra programu prac badawczych.

Tak więc uczelnie szczecińskiej mogą pochwalić się ogromnym i ciekawym dorobkiem w tej dziedzinie. Dlatego właśnie Szczecińskie Towarzystwo Naukowe widziało potrzebę zaprezentowania go na forum ogólnokrajowym. Ostatnio nasiliły się konkretne prace badawcze i projektowe inspirowane uchwałami XII Plenum. Już nie ma potrzeby propagować tematyki śródlądowej, potrzebą konkretnych działań. Tęga oczekuje się od praktyki, tego oczekuje się od nauki.

— DZIAŁANIA te jednak nie przebiegają tak szybko jak byśmy sobie tego życzyli. Mam, oczywiście, na myśli zastosowanie praktyczne opracowań naukowych.

— I TO jest właśnie niepokojące. Weźmy na przykład sprawę regulacji Odry. W jej górnym biegu roboty przebiegają sprawnie i dość szybko. Z kolei brak rak do pracy sprawia, że takich samych prac nie prowadzi się w środkowej części rzeki, co w konsekwencji doprowadzić może do degradacji żegludowej tej części rzeki. Jeśli więc Odra ma nadal odgrywać wiodącą rolę w systemie transportowym kraju, trzeba ją najszybciej podjąć roboty regulacyjne poniżej Brzegu Dolnego. Ekonomistów i nie tylko ich, niepokoi inne negatywne zjawisko: wprawdzie od lat szybko wzrasta liczba przetransportowanych Odrą ton, ale odbywa się to kosztem pracy przewoźowej. Oznacza to, że barki wożą ładunki w relacjach bardzo krótkich, co wypacza całkowicie ideę żegludki śródlądowej. To paradoksalne, ale w ciągu ostatnich lat wydłużyli się średnie odległości przewozu towarów koleją, skróciły się natomiast z 300 do 130 km relacje w odrzańskim transporcie. Co raz też częściej zdarzają się karakolonne łamańce, kiedy to ten sam towar wędruje do odbiorcy środkami różnych przewoźników. Lista jaskrawych przykładów niegospodarności na naszych rzekach jest zresztą

znacznie dłuższa, także lista zakładów pracy, które cierpią na wodowstręt.

— NA szczęście jednak Odra zyskała ostatnio wielu nowych sprzymierzeńców.

— TAK, przybył nam nie tylko jakichś sojuszników: Legnicko-Głogowski Okręg Międzyrzeczny, który właśnie w arterii widzi drogę wywozu ładunków w głąb kraju i na eksport. Także nowe województwa nadodrzańskie stają się sprzymierzeńcami Szczecina, Wrocławia i Opolu w działaniach na rzecz dalszego ożywienia rzeki. Szczecińska sesja początkuje cykl konferencji, które będą przez STN organizowane w przyszłości w ściśle współpracy z zainteresowanymi placówkami i organizacjami ze wszystkich 8 województw nadodrzańskich. O gospodarce, jaką jest Odra, wiąże przecież ze sobą te regiony węzeł najsilniejszy.

Anna WIECKOWSKA-MACHAY Rozmawiała:

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW

TRZYBUŃNA CZYTELNIKÓW



Osiedle „Chemik A” — przykład koegzystencji starego z nowym.

NIEMIŁU mieszkańców Szczecina zdaje sobie sprawę z faktu dynamicznego rozwoju miasta. Przed laty zapoczątkowano tu budowę nowoczesnych Zakładów Chemicznych, które w zdecydowany sposób wpłynęły na przeobrażenie samego miasta i okolic. Przybywały kadry, musiały więc powstać zespoły mieszkaniowe. Wiek mieszkańców znalazło pracę. Zdobyli nowe zawody, potrzebne w zakładzie i w samym mieście. Rozrastał się dynamicznie handel i usługi. Tak było przed laty. Daś nastąpił dalszy etap wielkiej urbanizacji tego miasta. W szybkim tempie

powstają nowe osiedla mieszkaniowe, kompleksy hoteli robotniczych i placówki usługowe. Tym razem o dalszym rozwoju zdecydował fakt budowy Zakładów Chemicznych „Police II”. Tak więc tu obok Szczecina wyrasta wielki zespół urbanistyczny, który za lat kilkanaście stanie się niezaprzeczalnym i ważnym elementem jednej z największych dzielnic tej wielkiej aglomeracji na Pomorzu Zachodnim.

Oto osiedle „Chemik”, które zostało zabudowane w ostatnich czterech latach. Nie opadał dęboga końca realizacja bliźniaczego zespołu mieszkaniowego, która pod nazwą „Chemik B” wznoszą szczytów budowlani. Zmontowano także dwa bloki mieszkalne, każdy po 180 mieszkań, z elementami spróbowanych z Leningradu. To osiedle wznoszą budowlani z SPB-3 wspólnie z montażystami rodzickimi. Będzie aż pięć takich obiektów. W pierwszym etapie posługują jako mieszkania dla załogi budowlanej „Police II”, a następnie, w kilka lat później, zamieszka w nich załoga nowych zakładów. Miejsce hotelowych i mieszkań w Policech potrzeba wiele. Wszak przy budowie nowych zakładów zatrudnionych już niebawem będzie ponad 10 tys. ludzi. Muszą mieszkać w dobrych warunkach, muszą także mieć właściwe zaplecze socjalne i usługowe.

Po raz pierwszy w woj. szczecińskim buduje się hotele robotnicze z konstrukcją stalową. W oparciu o elementy zaprojektowane i dostarczone z zakładów „Metaloplast”, obiekty hotelowe wznoszą brygady Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, które jest jednocześnie jednym z 20 podwykonawców budujących zakłady „Police II”. Nowe hotele będą wygodne i estetyczne. W pierwszym etapie przewiduje się przekazanie 2 obiektów po 600 miejsc. Ma to nastąpić już w drugiej połowie 1979 r. Łącznie powstaną tu 3 tys. miejsc hotelowych.

Rozpoczęło także budowę spółdzielczego osiedla domków jednorodzinnych ze 100 samodzielnie mieszkaniem w szeregowym

Sytuacja nie tylko nie poprawiała, lecz pogarszała. No, 4 i 11 nie otrzymaliśmy mieszkanie, choć jedna winda była czynna i roznościła nie musiała pisać pokonanie pięter naszego bloku. Przewidywało się, że wkrótce będzie zarówek w windach, bywały też awarie dźwigów. W takich przypadkach mieszkanie nie otrzymujemy.

CI, którzy mają taką możliwość, ciawali się rano do sklepu by wybić swoje, bo z góry przecież zapłacone, mieszkanie. Zresztą takie osoby najczęściej rezygnują z korzystania z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

Jesteśmy głęboko oburzeni i uważamy, że jest to przysłowiowe nabijanie klientów w butelki. Urządzenia te, że dyrektora WSS „Spółem” funduje nam przedsięwzięcia z takiej usługi.

To nie jest science-fiction

Hałas tłumi się sam

„POCHŁANIACZ dźwięku” — urządzenie znane jedynie z opowiadań science-fiction jest możliwe do urzeczywistnienia. Nad tego rodzaju aparatem i metodą pracują specjaliści brytyjscy (z Chelsea College), osiągnęli bardzo interesujące wyniki. Zajmują się sposobem tłumienia hałasu za pomocą tej samej, wywołującej hałas fali dźwiękowej, tyle że przesuniętej w fazie o 180 stopni, a więc dźwięk niszczy... dźwiękiem.

W celu zbadania tej idei naukowcy pod przewodnictwem dr. G. Leventhalla zainstalowali w kanale powietrznym wentylatora. Właśnie wentylatora, bo to jedno z typowych źródeł hałasu, w dodatku, ze względu na niską częstotliwość dźwięku trudnego do wyciszenia przy stosowaniu tradycyjnych, dość kosztownych materiałów tłumiących. Nowy „pochłaniacz” pozwala zaradzić temu w dość nieskomplikowany sposób. Jak działa?

W pierwszym rozwiązaniu, w kanale powietrznym wentylatora umieszczono mikrofon, który przekazywał odgłosy pracy do głośnika znajdującego się w końcu tegoż kanału. Sygnał z mikrofonu przechodził do głośnika prawie w tym samym czasie co oryginalny dźwięk, ale mimo wszystko z pewną minimalną zwłoką — „nie był w fazie” z grzmiącym wentylatorem. Dzięki temu występowało tu zjawisko nakładania się dwóch fal dźwiękowych i w efekcie wytłumienie hałasu. To znaczy tak to miało wyglądać teoretycznie. Rzeczywiście skomplikowała nieco sprawę. Oprócz bicia wentylatora, które było powodem jego powstania, w kanale pojawiała się także ułobna, powodująca powstanie tzw. fali stojącej (jest to nałożenie się dwóch identycznych fal idących w różnych kierunkach) wewnątrz kanału i zaprzęszanie wcześniejszego efektu; tworzył się jeszcze większy hałas.

OSTATNIO rozwiązano i ten problem. Zastosowano drugi głośnik, co pozwoliło wyeliminować niekorzystne zjawiska. Rozstrzygnięcie wygląda w sposób następujący: drugi głośnik tłumi grzmot wentylatora oraz kopie tego odgłosu tworzącą dla jego początkowego zwłoki wania przez pierwszy głośnik. Fala stojąca, polegająca wreszcie na odwołaniu się, występuje teraz tylko w przestrzeni między głośnikami, nie obejmując umieszczonego w kanale, tuż za wentylatorem mikrofonu.

Opracowanie tego rodzaju metody zwiększa znacznie zasób środków do walki z tak uciążliwym dla człowieka hałasem wywołanym przez urządzenia techniczne. Jest to metoda bardzo cenna zważywszy na jej skuteczność. Po włączeniu aparatu hałas wentylatora redukowany jest do ok. 20 db. Za jej pomocą podjęte zostaną próby wyciszenia jeszcze głośniejszego urządzenia — turbiny gazowej.

— W tym czasie nie potrafiliśmy jeszcze opisać przebiegu chęci oddziaływania na dźwięk. Moje wędrowki uzbogacały uprzednio znajomość miasta na wszystkich jego poziomach, lecz nie pomażały mi poznać i zrozumieć przeszłości i teraźniejszości jego mieszkańców.

Pewnego dnia, gdy wracałem z poziomu zerowego, na drugiej kondygnacji natrafiłem na dobrze zachowane gmachy ze stylowym, klasycystycznym portalem. W ten sposób w różnych okresach budowano chyba tylko teatry czy muzea, nawiązując do tradycji starożytności. Zainteresowałem mnie głównie dlatego, że skojarzył mi się z muzeum czy biblioteką, a ponadto wnętrze jego nie było wypiętione, gdyż nie stanowiło wspomnianego elementu strupu.

Oświecając fasadę reflektorem, szukałem śladów jakiegoś sztylu czy napisu. Jednak nad wejściem widniała tylko płaskorzeźba przedstawiająca kobietę z li-rą — zapewne kora z muz.

Jedne z ciekawych drzwi gmachu były uchylone, wśledem przez nie do przestronnego hallu i przemierzając kamienną posadzkę zagłębilem się w lukawo biegnący korytarz. Mijałem szereg drzwi po wewnętrznej stronie łuku. Tak, to musiała być sala teatralna lub koncertowa...

Swój rekord zdobyła też i sama księga rekordów: jest najszybciej krądzona książka w bibliotekach i księgarniach brytyjskich.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.



122

Ale nie był to jedyny skutek diabełstwa, którym urządził mnie stary „Meji”. Był jeszcze cylinder, realny, skutecznie działający... Ciągnął mnie, mimo woli trafiałem tam prawie codziennie w swych samotnych wędrowkach. Bukiet róż, pamiętających dotyk dłoni Yetty, leżał tam zawsze świeży i pachnący; kropelki wody wśród płatków wciąż jednakowo odbijały światło reflektora, gdy uchylałem kłapę wstępując do głąb cylindra. Listy, który pozostawiłem dla Yetty, wciąż leżał na środku podłogi...

Być może, Van Troffa nie dawał sobie sprawy, jakiego okrucieństwa dopuścić się wobec mnie... Dał mi nadzieję, która okazała się złudą, a równocześnie... Odebrał mi to, co każdy człowiek ma w zapasie, jako ostatnią rzecz do zrobienia...

Patrzę w głąb przestrzeni, w której czas można było prawie zatrzymać, wiedziałem, że oprócz tamtej, nie spełnionej nadziei, dano mi inną jeszcze, równie złudną...

Wiedziałem już, że nie jestem skazany. Bo ktoś oprócz diabła ucielnionego, jakim nieustannie był Van Troffa — oprócz by się zdołał szatańskiej pokusie? Ktoś odrzucił możliwość zaspokojenia przemiennej żądzy spojżenia przed siebie — dowolnie, a przynajmniej niewyobrażalnie daleko...

Jak daleko? Wielekroć mnożyłem minuty przez godziny, doby, lata... Dwadzieścia pięć lat i tam — to przecież... To wieczność. „Ale jeszcze nie teraz” — myślałem patrząc w głąb cylindra. Moja pierwsza nadzieja jeszcze nie wygasła, jeszcze nie chciałem zrobić niedurawczego kroku, choć nierzadko miałem niebezpieczną w przyszłość było, zatrzymując kłapę wstępując... A przecież to był jedyny sposób pozostawienia wszystkiego za sobą, oderwania się od całej przeszłości, odciecia możliwości powrotu...

Pod koniec drugiego tygodnia pobytu w mieście znalazłem już wszystkie możliwe przejścia, wiodące do gmachu Instytutu. Chodziłem tam prawie codziennie, zastając wciąż to samo: świeże kwiaty i prostokąt mojego listu bielejącego w głębi cylindra. Obsesa oczekiwania zaczęła niebezpiecznie opanożyć mój umysł i wolę. Czulem, że muszę zrobić cokolwiek, by przetrwać to ciągłe życie w nieskończoność pasmo bezsensu. Uciekałem w przyszłość, było to jedyną szansą, lecz nie chciałem z niej jeszcze korzystać...

Czułem się winny w stosunku do moich towarzyszy, którzy pozostali na Księżyce. Byłem im winien przynajmniej parę informacji, stąd, z Ziemi, aby mogli zdecydować o dalszym postępowaniu. Na razie zbierałem te informacje, ale szło mi to zbyt wolno. Moje wędrowki po mieście były bardzo konkretny cel — uświadamiałem to sobie... Po prostu, szukałem Yetty, jej śladów, jakiegokolwiek wstępu do niej...

Zamiast wchodzić się po dółnych poziomach miasta, postanowiłem raczej wstąpić do zbioru bibliotecznej, nagromadzonej przez Marka i jego towarzyszy. Pragnieniem moim było szczegółowo odzwierciedlić i zrozumieć kołowanie wydarzeń, jakie zaszły po naszym odlocie. Jeśli, zgodnie z wyjaśnieniami Marka i Noama, populacja ludzka zamieszkująca Ziemię nie jest w stanie przetrwać następnych kilku pokoleń — my, niejako przybywszy z przeszłości, których ominęły skutki genetycznych kombinacji, jesteśmy być może ostatnią szansą ludzkiego gatunku... Bo przecież nie lunantropi, z ich degeneracją fizyczną i łkłem otwartości przestrzeni, z wypaczeniami nawiąkami społecznymi i skazą na psychikę...

Ale tymczasem nie potrafiłem jeszcze opisać przebiegu chęci oddziaływania na dźwięk. Moje wędrowki uzbogacały uprzednio znajomość miasta na wszystkich jego poziomach, lecz nie pomażały mi poznać i zrozumieć przeszłości i teraźniejszości jego mieszkańców.

Pewnego dnia, gdy wracałem z poziomu zerowego, na drugiej kondygnacji natrafiłem na dobrze zachowane gmachy ze stylowym, klasycystycznym portalem. W ten sposób w różnych okresach budowano chyba tylko teatry czy muzea, nawiązując do tradycji starożytności. Zainteresowałem mnie głównie dlatego, że skojarzył mi się z muzeum czy biblioteką, a ponadto wnętrze jego nie było wypiętione, gdyż nie stanowiło wspomnianego elementu strupu.

Oświecając fasadę reflektorem, szukałem śladów jakiegoś sztylu czy napisu. Jednak nad wejściem widniała tylko płaskorzeźba przedstawiająca kobietę z li-rą — zapewne kora z muz.

Jedne z ciekawych drzwi gmachu były uchylone, wśledem przez nie do przestronnego hallu i przemierzając kamienną posadzkę zagłębilem się w lukawo biegnący korytarz. Mijałem szereg drzwi po wewnętrznej stronie łuku. Tak, to musiała być sala teatralna lub koncertowa...

Swój rekord zdobyła też i sama księga rekordów: jest najszybciej krądzona książka w bibliotekach i księgarniach brytyjskich.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

OSTO niektóre z innych nośników światowych rekordów, zarejestrowanych w tej dziwniejszej encyklopedii: kaktus wysokości 23,7 m został w tym roku odkryty w amerykańskim stanie Arizona; najdłuższy paznokieć — 27,1 cm posiada Hindus Shindhar Chhillal z Indii; w Wielkiej Brytanii na nakładzie przekraczającym 12 mln sztuk jest płyta „Saturday Night Fever” w wykonaniu Johna Travolta.

Nowy „Zenit”

ZENIT-19 to aparat fotograficzny nowej konstrukcji różniący się znacznie od dotychczas produkowanych aparatów tej serii. Przede wszystkim jest bardzo prosty w obsłudze i wyjątkowo niezawodny. Posiada elektroniczny światłomierz, półautomatyczne naświetlanie, ruchomą przesłonę. Skala naświetlenia aparatu, wyposażonego w błękitny Zenitar-M2 wynosi od 1 do 1/1000 sek. Aparat ma miarę kąta widzenia, przysłony, które podnoszą się pionowo, zabezpieczając równomiernie naświetlenie zdjęcia.

Muzyczne to i owo

Muzyczne to i owo

Muzyczne to i owo

Stargardzki Rekreacyjny Turniej Najlepszych

Impreza dla 8 tysięcy

PRZEWODNICZĄCY MRN, I sekretarz KM PZPR w Stargardzie, dr Stanisław Gręda, wręcza dyrektorowi ZNTK, mgr Jerzemu Zajackowskiemu (w środku), puchar dla najlepszej ekipy V RTN.

LUBIMY jubileusze, co prawda „5” to jeszcze nie jubileuszowa cyfra, a jednak już upoważnia do świętowania. W Stargardzie z okazji 5 Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych nie było jednak w bębny, nie dęto w surmy. Zakończeniu V RTN nadano jedynie nieco bardziej uroczystą oprawę, a to z tego względu, że nadarzyła się okazja, by spojrzeć na turniej z odległości czterech lat, pięciu imprez.

OCENA wypadła bardzo pozytywnie. II turniej był większy od I, III od II, IV od III, a V był w ogóle największy. Impreza rozrastała się z każdym rokiem, przybywało konkurencji i uczestników. Na turniejowe areny wkraczali coraz to nowi rywale. Rzecz najważniejsza — po próbie sił pozostawali wierni turniejowi. I tak oto w mieście nad Iną powstała nowa impreza sportu masowego — Rekreacyjny Turniej Najlepszych. Zyskał on sobie nie tylko popularność ale także uznanie kierownictwa zakładów pracy, rad zakładowych, władz politycznych i gospodarczych miasta RTN to prawdziwie masowa impreza, to spartakiada żłog stargardzkiej zakładowej pracy. Star-tują w niej wszyscy: robotnicy, brygadziści, majstrowie, urzędnicy, ekonomiści i inżynierowie, lekarze i nauczyciele, milicjanci, kierownicy działów, dyrektorzy przedsiębiorstw. Ba, w V RTN uczestniczyli także sam prezydent miasta Stargardu, mgr Stanisław Dhubala.

Judo

M. Peter trzeci w Opolu

W OPOLU odbył się turniej klasa syntetyczny juniorów młodszych w judo. Dobrze zaprezentował się na tych zawodach Mirosław Peter ze szczecińskiej Arkonii. Zawodnik ten startujący w wadze do 60 kg, zajął trzecie miejsce. W końcowej klasyfikacji wyparł go jedynie Jan Sawosztin z GKS Jastrzębie i Ryszard Banas z krakowskiego Jordana.

Japończycy wygrali konfrontacje judoków

ZAKOŃCZONY W Tokio turniej judo przyniósł generalny sukces ekipie gospodarzy. Japończycy dawali ton w walce w turnieju, sięgnęli po siedem z osmiu możliwych zwycięstw. Jedynie Lorenzo wi z NRD udało się przełamać zwycięską passę judoków Japonii. Nasi zawodnicy nie wypadli w Tokio gorzej od innych reprezentacji, mających w swych szeregach medalistów igrzysk olimpijskich mistrzostw świata, czy mistrzostw Europy. Dla polskich sympatyków judo bardzo miłą niespodzianką sprawił Adam Adamec, awansując do finału w wadze 70 kg. To duży sukces tego zawodnika, jak i polskiego judo. Pozostali nasi zawodnicy walczący na miarę swoich możliwości.

Malinowski o 4 minuty za zwycięzcą

PO 23 DNIACH żeglownia, jako pierwszy na mecie żeglarskich regat rozgrywanych na trasie Saint Malo (Francja) do Point-a-Pitre (Gwadelupa), zameldował się Kanadyjczyk Michael Birch na tri-maranie „Olympus”. Wyparł go o drugiego na mecie, Francuza Michała Malinowskiego o zaledwie 4 min. Zwycięstwem kanadyjskiego żeglarskiego było duża niespodzianka. Malinowski prowadził w regatach niemal od samego początku i wydawało się, że nikt nie jest mu w stanie odebrać zwycięstwa. Jak bardzo wierzono w jego sukces świadczy najpełniej fakt, iż na dzień przed zakończeniem regat z Francji nadeszły już depesze z gratulacjami, a prasa sportowa wysyłała kandydaturę Malinowskiego do miłośnika najlepszego żeglarskiego roku.



PRZEWODNICZĄCY MRN, I sekretarz KM PZPR w Stargardzie, dr Stanisław Gręda, wręcza dyrektorowi ZNTK, mgr Jerzemu Zajackowskiemu (w środku), puchar dla najlepszej ekipy V RTN.

muje aż 17 dyscyplin turniejowych. W Stargardzie nie narzekają, że konkurencji jest za dużo. Całością imprezy, podobnie jak w ostatnich latach, kieruje Ośrodek Sportu i Rekreacji z jego dyrektorem, Mariannem Tymaszkiewiczem na czele. OSiR spisyje się znakomicie, wykazuje dużo inicjatyw a jego pracownicy potrafili na- wiązać ścisłą współpracę z aktywnym społecznym z zakładów pracy, z sędziami. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku współpraca ta będzie jeszcze lepsza.

T. REK

Wysokie lokaty szczecińskich kolarzy

POLSKI ZWIĄZEK KOLARSKI ogłosił wyniki challenge'ów kolarskich, które prowadził wspólnie z redakcją Przeglądu Sportowego, Trybuny Ludu, Sztandaru Młodych i Telewizji Polskiej. Najlepsi kolarze wszystkich specjalności i kategorii wiekowych, którzy w tej klasyfikacji zajęli czołowe lokaty, wyróżnieni zostali w Warszawie pucharami i nagrodami. Wśród nagrodzonych znaleźli się także zawodnicy szczecińskich klubów. W challenge'u torowym seniorów Ryszard Konkolewski (Grzyf) zdobył 82 pkt. i zajął trzecie miejsce. Wyparł go Jan Janiewicz (RLKS Wrocław) — 124 pkt. i Janusz Kosiński (Wiśniak Łódź) — 92 pkt. W klasyfikacji juniorów Edward Rohatyński z Ognia u- plasował się również na trzecim miejscu. Natomiast w challenge'u juniorów młodszych w pierwszej trójce znalazło się dwóch szczecińskich: Krzysztof Cybulski (Grzyf) u- plasował na drugiej pozycji, trzecią zaś wywalczył Romuald Kosecki (Ogniwo). W klasyfikacji wys- cieków szosowych orlików Marek Szymański z Arkonii zajął drugie miejsce.

20 polskich hokeistów wyjedzie do Kanady

WTORKOWE mecze ekstraklasy zakończyły tegoroczny sezon i go- wy (nie licząc zaległego spotkania Baldon Katowice — Podhale Nowy Targ, które odbędzie się 1 grudnia). W grudniu polskich hokeistów czeka jednak seria międzynarodowych sprawdzianów, wchodzących w program przygotowań reprezentacji Polski do przyszłorocznych mistrzostw świata w Moskwie.

8 GRUDNIA wyjedzie na dwutygodniowe tournée do Kanady pierwsza reprezentacja Polski. Weźmie w nim udział 20 hokeistów — bramkarze: Wojtynek i Buk; obrońcy: Janiszewski, Gruth, Marciniak, Polz, A. Chowaniec, Iskryński i Słowakiewicz oraz na- pastnicy: Malsiak, Tokarz, Jobczyk, Zawa, Oból, Kosiński, S. Chowaniec, Zieliński, Jaskierski, Pieńko i Pytel.

RÓWNIEŻ kilka spotkań czeka drugą reprezentację Polski. W dniach 14 i 15 grudnia dojdzie w Warszawie do dwóch spotkań z drugą reprezentacją Finlandii. Na przełomie grudnia i stycznia ten sam zespół wyjedzie do Skandynawii, gdzie rozegra pięć spotkań — cztery w Szwecji i jedno w Finlandii. Kalendarz spotkań międzynarodowych uzupełniają mecze Podhale Nowy Targ w ćwierćfinale Pucharu Europy z mistrzem Finlandii Assat Porl — 29 grudnia w Porl i 2 stycznia 1979 r. w Nowym Targu.

Awans koszykarzy

SLASK Wrocław — IFK Helsingborg (Szwecja) 101:83 (44:35). Zespół koszykarzy Śląska Wrocław w pełną wyprawę szanę awansu do ćwierćfinału Pucharu Zdobywców Pucharów. W rewanżowym meczu, po raz drugi pokonał drużynę szwedzką, z którą wygrał pierwszy mecz w Helsingborgu 82:84.

W SOPII odbył się rewanżowy mecz o wejście do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar Ronchetti w koszykówkę kobiet, między Arkonią Łódź a ŁKS Łódź. Zwycięstwem odniosła drużyna ŁKS 77:69 (44:41). Dzięki temu koszykar- ki Łodzi awansowały do ćwierćfina- lu, gdzie pierwszy mecz z wy- wianym parkietem wygrały 92:73.

Po piłkarskiej jesieni

GŁÓWNY zarzut, jaki wysuwa się już od lat pod adresem rozgrywek piłkarskich w naszym kraju, to asygnacja styl gry. Ciągłe punktów najprostszych środkiem, czyli defensywna gra (zwłaszcza na wyjazdach), minimum ry-

Śląsk chce wygrać z Borussią

8 GRUDNIA br. o godz. 17 we Wrocławiu rozpocznie się rewanżowy mecz Pucharu UEFA Śląsk Wrocław — Borussia Moenchengladbach.

W zespole trenera Paplewskiego panuje bardzo dobry, bojowy nastrój. Codziennie piłkarze Śląska odbywają intensywne treningi, ćwicząc zarówno kondycję jak i technikę oraz taktykę gry. „Musimy wygrać, aby znaleźć się w ćwierćfinale Pucharu UEFA” — tak często mówią piłkarze, stwierdza kierownik sekcji WKS Śląsk kpt. Ryszard Brzoz. Forma piłkarzy jest bardzo dobra, udowodnili to ostatnim meczem z Arką. Nasz zespół ma dużą szansę w rewanżu po remisie 1:1 w Moenchengladbach. Doceniamy jednak klasę przeciwnika. Nasi piłkarze będą musieli pokazać na co ich stać — a z dobrą formą, wolą walki i sportową ambicją stać ich na wiele.

KONTUZJA Kalinowskiego, której nabawił się na treningu okazała się na szczęście mniej groźna. Bramkarz wznosił już treningi i powinien być mocnym punktem zespołu w rewanżowym meczu. Wzmocnić powinien drużynę także Mirosław Kopczyk, który po wy- leczeniu kontuzji również wrócił do treningu. Plan przygotowań wrocławskich piłkarzy do meczu rewanżowego przewiduje rozegranie 2 grudnia we Wrocławiu sparingowego spotkania z II-ligowym Zagłębiem Wałbrzych.

zyka w akcjach ofensywnych, zapewnienie sobie spokojnego bytu ligowego bez wielkich ambicji odegrania znaczącej roli w rozgrywkach, sprawiali, że mecze były nieciekawe i mało emocjonujące.

Ostatnio kilka drużyn zerwało z tradycją i... zaczęło się coś dziać. Co ciekawe, nowy styl przyniósł niespodziewanie pozytywne efekty. To właśnie Odra Opole, Ruch Chorzów, Szombierki Bytom — najbardziej brankoszczelne drużyny jesieni, były też największymi rewelacjami. Rzecz jednak nie tylko w taktyce. Ofensywny styl wymagał znakomitego przygotowania fizycznego i wzorowej organizacji gry. Trenerzy — Piechniczek (Odra), Jezierński (Ruch), Kostka (Szombierki) okazali się jednak fachowcami wysokiej klasy.

OPTYMIZMEM nastroja fakt, że minioną jesień ujawniła wielu młodych piłkarzy o wielkim talencie i dużych możliwościach. Są nowi kandydaci do reprezentacji, o których do niedawna mało kto słyszał. Najlepszy strzelec jesieni — Malinowski, Ciolek, Bołcek, Pżenianka, Mikulski, Baran, Smolarek — to niektórzy okazali się jednak karierą. W okresie tworzenia odnowionej reprezentacji i drużyny olimpijskiej, każdy młody, wyróżniający się piłkarz to cenna zdobycz.

Z boisk piłkarskich

ANGLIA — CSRS 1:0

KOMPLET widzów przyszył na londyński stadion Wembley, by obserwować towarzyski pojedynek piłkarski Anglii i CSRS. Wygrał Anglia 1:0. Mecz stał na dobrym poziomie, a obie drużyny włożyły w grę maksimum umiejętności. W połowie spotkania Anglii, ale jak zwykle zawodili często pod bramką rywali. Jedyną bramką padła po strzale Steve Coppella. Niefortunnej interwencji obrońcy Ladislava Jurkemika.

WALIA — TURCJA 1:0

W ELIMINACYJNYM pojedynku piłkarskich mistrzostw Europy (grupa VII), Walia pokonała w Wrexham Turcję 1:0. Piłkarze Walii odnieśli drugą z kolei zwycięst- wo i nadal prowadzą w grupie VII bez straty punktu. Główny faworyt drużyny RPN wystartuje dopiero w eliminacjach w roku przyszłym.

BULGARIA — IRLANDIA POŁNOĆNA

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa I), Bułgaria przegrała w Sofii z Irlandią Północną 0:2. Reprezentacja Bułgarii przegrała swych sympatyków grając ospale i nieskutecznie. Sytuacja w grupie I, w której głównym kandydatem do awansu była Bułgaria, jest coraz bardziej interesująca. Na czoło tabeli wysunął się rewelacyjny zespół Irlandii Północnej, który może pomieścić szczyt faworytów.

PIŁKARSKI PUCHAR AMERYKI POŁUDNIOWEJ

PIŁKARSKA drużyna Boca Juniors (Argentyna) wywalczyła puchar Ameryki Południowej, zwyciężając w rewanżowym finałowym meczu kolumbijski zespół Deportivo Cali 4:0.

ELIMINACJE MŁODZIEŻOWYCH PIŁKARSKICH ME

W LIZBONIE rozegrano eliminacyjny mecz mistrzostw piłkarskich mistrzostw Europy, w którym Portugalia przegrała ze Szwecją 0:3.

POKRÓTCE

W NORWESKIEJ miejscowości Drammen rozegrano ostatnie z serii 16 spotkań Szweda Bloerna Borge i Amerykanina Vilasa Gerulatisa. Borg srenawował się Gerulatisowi za przegraną w przedostatnim spotkaniu w Tallinie, zwyciężając z trzech setach 4:6, 6:4, 6:2. Borg wygrał 13 z 16 pokazowych meczów z Gerulatisem.

WE WŁOSKIEJ miejscowości Bormio rozegrano slalom specjalny mężczyzn. Zwyciężył Szwed Stenmark, przed Neureutherem (RFN). Jan Bachleda sklasyfikowany został na 19. miejscu.

W KOLEJNYM meczu o Puchar FIRA rozegranym w francuskiej miejscowości Condom Francja pokonała Polskę 26:12 (3:12).

WE FRANCJI rozpoczął się międzynarodowy turniej Fiki reżymu mężczyzn z udziałem 6 drużyn z 5 krajów, w tym i Polski. W pierwszym pojedynku reprezentacja Polski wysoko wygrała z drużyną CHRL 42:23 (21:11). W pozostałych spotkaniach Islandia pokonała Tunezję 25:20 (14:11), a Francja „A” — Finlandię 34:13 (24:11). Kolejnym przeciwnikiem Polaków będzie drużyna Islandii.

W MANZANILLO (Meksyk) zakończyły się żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Fin”. Tytuł mistrzowski wywalczył John Bertrand (USA) przed Joaquinem Bana (Hiszpania) oraz swym rodakiem Carlem Buchananem.

**CZWARTEK,
30 LISTOPADA**

DZIS:
Maury, Andrzej
JUTRO:
Natalia, Elżbieta

POGODA

ZACHMURZENIE duże,
opady deszczu. Temp. do 4
st. Wiatry dość silne, prze-
ważnie północne.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1010 hPa (757 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz” g. 19;
WSPÓŁCZESNY — „Krawiec” g. 17;
MUZYCZNY — „Wesołe kumoszki z Windsoru” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 460-78) — „Bez zniechęcenia” (g. 20.30) — pol. 1. 18; piątek g. 9.30, 12, 15.30; KOSMOS (tel. 330-03) — „Do krwi ostatniej” g. 9, 13, 17 — pol. 1. 12 — cz. I i II (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Halo Szpicbródka” g. 15.30, 18.30 — pol. 1. 12; „Zapach kobiecy” g. 19.45, 1. 11, 1. 18; piątek: „Biały Murzyn” g. 15.30 — pol. 1. 12; „San Babila” g. 17.30, 19.30 — w. 1. 18; COLOS (tel. 458-18) — „Sok z dachu” g. 18, 18.15 — radz. 1. 12 — panoram.; „Mistrz rewolweru” g. 20.30 — USA; 1. 15 — panoram.; piątek: „Wśród nocnej ciszy” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.15, 20.30 — pol. 1. 18; POLONIA (tel. 221-824) — „Zołnierze włości” g. 18 — radz. 1. 12 — panoram.; cz. III i IV: „Od siedmiu wzgórz” g. 19.30 — USA; 1. 18; piątek: „Wielka wojna, szara, największa” g. 15.30 — pol. 1. 18; „Koziorożec 1” g. 17.30, 19.45; PIONIER (tel. 475-02) — „Siódma kula” g. 18; „Wyprowadź nas z domu” g. 17, 19.30 — radz. panoram.; „Skryzdekko czy nóżka” g. 22 — fr. 1. 18; piątek: „Na Dzikim Zachodzie” g. 10, 11, 13; „Podróż za jeden uśmiech” g. 17, 13, 15 — pol. 1. 12; „Inspekcja pana Anstolita” g. 18, 20 — pol. 1. 18; „Skryzdekko czy nóżka” g. 22; DRUŻBA (tel. 356-05) — „Pierwsza spokojna noc” g. 15.30, 18, 20.30 — w. 1. 18; ZAMEK — „Ostatnie zadanie” g. 18 — USA; 1. 18; MARS — „King Kong” g. 17, 19.30 — USA; 1. 12 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Trzy dni Kondora” g. 17.15, 19.30 — w. 1. 18; „Terror Mechagodzilli” g. 15.45 — Jao; panoram.; MEWA (Zelechowo) — „Setka dla kura” g. 18 — radz. 1. 15 — panoram.; KRAJAZD (Dabie) — „Koziorożec 1” g. 17, 19.30 — USA; 1. 15 — panoram.; HUTNIK (Stołeczny) — „File story” g. 18 — fr. 1. 18; MAJ (Zydowce) — „Rewolwer „Python 357” g. 18 — fr. 1. 15; BAJKA (Police) — „Rok święty” g. 17, 19.30 — fr. 1. 15; BIAŁY ZAGIEB (Trzebież) — „Rycerz i los” g. 19 — radz. 1. 12 — panoram.; cz. I: SYRENKA (Jasienica) — „Rycerz i los” g. 17, 19 — radz. 1. 12 — panoram.; cz. II: ZATOKA (Nowe Warpno) — „Zołnierze włości” g. 18 — radz. 1. 12 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Rycerz i los” g. 17, 19.30 — panoram.; 1. 12 — cz. II: GRYF (Gryfino) — „Powodzenie stary” — fr. 1. 15; WISLA (Goleńów) — „Step” — radz. 1. 12 — cz. I i II; DAR (Stargard) — „Biały Bim Czarny Ucho” — radz. panoram.; 1. 12 — cz. I i II; „Knap na Piatkiele” — radz. panoram.; 1. 15; INA (Stargard) — „Powrót człowieka zwanego koniem” — USA — panoram.; 1. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPFR.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromysłska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII-XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz filmowy obrazu — temat malarstwa; Wzrost i rozwój sztuki Pomorskiej g. 11-17; WAZY CHROBRGO 3 — Pieniądze, medale i

odznaczenia Polski w 80-lecie odzyskania niepodległości (1918-1978). Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim 1945-1970; Dawa kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dzieł sztuki i monet na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczn. im. Adolfa Warskiego 1949-78 — z. 11-17; STARY RATUŚ — pl. Rzepluchy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XIX-lecie SARP; Seccja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i przemysł budowlany z przełomu XIX i XX wieku g. 11-17; KAW — pl. Holdu Pruskiego — plakat Aleksandra Pietuchowa g. 10-17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 3 — malarstwo Bogumiły Osipowicz, ZAMEK BWA — ołtarze wykonawce okrojowej ZPAP „salon jesienny” g. 18.

DYŻURY

SZPITALA

CHIR. DZIECIECIA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPERACYJNY — Wojciecha 7; WĘWY — Unii Lubelskiej; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICOWO — Piotra Skarki; NEUROLOGICZNA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIECIA — Wojciecha 7 — g. 19-20; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; NAD ODRĄ 13 — g. 15-16.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 18A (dod. odtrutki i tlen) — tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 458-17; MARCIŃSKA 1 — tel. 225-100; STOLCZNY N/Odra 20 — tel. 323-422; PODUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 612-520.

INFORMACJE

SLUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7-21; STYCZNE INFORMACJE TURYSTYCZNE — Jedności Narodowej 50 — tel. 423-32 — g. 8-18; KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające: 434; Pociągi odjeżdżające: 933; RUCH STATKOWY — tel. 918; USŁUGOWA — tel. 423-14 i 473-15 — g. 8-19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 Decyzje 15-latków (kol.). 18. Dziennik (wagony). 18.10 Obiektyw. 18.30 Dzień dobry tu TV (kol.). 18.50 Zdobyt TDC i TDC. 19.00 Reportaż wojenny „Maj”. 19.30 Reportaż wojenny „Maj”. 19.45 „Maj”. 19.50 „Maj”. 20.00 „Maj”. 20.10 „Maj”. 20.20 „Maj”. 20.30 „Maj”. 20.40 „Maj”. 20.50 „Maj”. 21.00 „Maj”. 21.10 „Maj”. 21.20 „Maj”. 21.30 „Maj”. 21.40 „Maj”. 21.50 „Maj”. 22.00 „Maj”. 22.10 „Maj”. 22.20 „Maj”. 22.30 „Maj”. 22.40 „Maj”. 22.50 „Maj”. 23.00 „Maj”. 23.10 „Maj”. 23.20 „Maj”. 23.30 „Maj”. 23.40 „Maj”. 23.50 „Maj”. 24.00 „Maj”. 24.10 „Maj”. 24.20 „Maj”. 24.30 „Maj”. 24.40 „Maj”. 24.50 „Maj”. 25.00 „Maj”. 25.10 „Maj”. 25.20 „Maj”. 25.30 „Maj”. 25.40 „Maj”. 25.50 „Maj”. 26.00 „Maj”. 26.10 „Maj”. 26.20 „Maj”. 26.30 „Maj”. 26.40 „Maj”. 26.50 „Maj”. 27.00 „Maj”. 27.10 „Maj”. 27.20 „Maj”. 27.30 „Maj”. 27.40 „Maj”. 27.50 „Maj”. 28.00 „Maj”. 28.10 „Maj”. 28.20 „Maj”. 28.30 „Maj”. 28.40 „Maj”. 28.50 „Maj”. 29.00 „Maj”. 29.10 „Maj”. 29.20 „Maj”. 29.30 „Maj”. 29.40 „Maj”. 29.50 „Maj”. 30.00 „Maj”. 30.10 „Maj”. 30.20 „Maj”. 30.30 „Maj”. 30.40 „Maj”. 30.50 „Maj”. 31.00 „Maj”. 31.10 „Maj”. 31.20 „Maj”. 31.30 „Maj”. 31.40 „Maj”. 31.50 „Maj”. 32.00 „Maj”. 32.10 „Maj”. 32.20 „Maj”. 32.30 „Maj”. 32.40 „Maj”. 32.50 „Maj”. 33.00 „Maj”. 33.10 „Maj”. 33.20 „Maj”. 33.30 „Maj”. 33.40 „Maj”. 33.50 „Maj”. 34.00 „Maj”. 34.10 „Maj”. 34.20 „Maj”. 34.30 „Maj”. 34.40 „Maj”. 34.50 „Maj”. 35.00 „Maj”. 35.10 „Maj”. 35.20 „Maj”. 35.30 „Maj”. 35.40 „Maj”. 35.50 „Maj”. 36.00 „Maj”. 36.10 „Maj”. 36.20 „Maj”. 36.30 „Maj”. 36.40 „Maj”. 36.50 „Maj”. 37.00 „Maj”. 37.10 „Maj”. 37.20 „Maj”. 37.30 „Maj”. 37.40 „Maj”. 37.50 „Maj”. 38.00 „Maj”. 38.10 „Maj”. 38.20 „Maj”. 38.30 „Maj”. 38.40 „Maj”. 38.50 „Maj”. 39.00 „Maj”. 39.10 „Maj”. 39.20 „Maj”. 39.30 „Maj”. 39.40 „Maj”. 39.50 „Maj”. 40.00 „Maj”. 40.10 „Maj”. 40.20 „Maj”. 40.30 „Maj”. 40.40 „Maj”. 40.50 „Maj”. 41.00 „Maj”. 41.10 „Maj”. 41.20 „Maj”. 41.30 „Maj”. 41.40 „Maj”. 41.50 „Maj”. 42.00 „Maj”. 42.10 „Maj”. 42.20 „Maj”. 42.30 „Maj”. 42.40 „Maj”. 42.50 „Maj”. 43.00 „Maj”. 43.10 „Maj”. 43.20 „Maj”. 43.30 „Maj”. 43.40 „Maj”. 43.50 „Maj”. 44.00 „Maj”. 44.10 „Maj”. 44.20 „Maj”. 44.30 „Maj”. 44.40 „Maj”. 44.50 „Maj”. 45.00 „Maj”. 45.10 „Maj”. 45.20 „Maj”. 45.30 „Maj”. 45.40 „Maj”. 45.50 „Maj”. 46.00 „Maj”. 46.10 „Maj”. 46.20 „Maj”. 46.30 „Maj”. 46.40 „Maj”. 46.50 „Maj”. 47.00 „Maj”. 47.10 „Maj”. 47.20 „Maj”. 47.30 „Maj”. 47.40 „Maj”. 47.50 „Maj”. 48.00 „Maj”. 48.10 „Maj”. 48.20 „Maj”. 48.30 „Maj”. 48.40 „Maj”. 48.50 „Maj”. 49.00 „Maj”. 49.10 „Maj”. 49.20 „Maj”. 49.30 „Maj”. 49.40 „Maj”. 49.50 „Maj”. 50.00 „Maj”. 50.10 „Maj”. 50.20 „Maj”. 50.30 „Maj”. 50.40 „Maj”. 50.50 „Maj”. 51.00 „Maj”. 51.10 „Maj”. 51.20 „Maj”. 51.30 „Maj”. 51.40 „Maj”. 51.50 „Maj”. 52.00 „Maj”. 52.10 „Maj”. 52.20 „Maj”. 52.30 „Maj”. 52.40 „Maj”. 52.50 „Maj”. 53.00 „Maj”. 53.10 „Maj”. 53.20 „Maj”. 53.30 „Maj”. 53.40 „Maj”. 53.50 „Maj”. 54.00 „Maj”. 54.10 „Maj”. 54.20 „Maj”. 54.30 „Maj”. 54.40 „Maj”. 54.50 „Maj”. 55.00 „Maj”. 55.10 „Maj”. 55.20 „Maj”. 55.30 „Maj”. 55.40 „Maj”. 55.50 „Maj”. 56.00 „Maj”. 56.10 „Maj”. 56.20 „Maj”. 56.30 „Maj”. 56.40 „Maj”. 56.50 „Maj”. 57.00 „Maj”. 57.10 „Maj”. 57.20 „Maj”. 57.30 „Maj”. 57.40 „Maj”. 57.50 „Maj”. 58.00 „Maj”. 58.10 „Maj”. 58.20 „Maj”. 58.30 „Maj”. 58.40 „Maj”. 58.50 „Maj”. 59.00 „Maj”. 59.10 „Maj”. 59.20 „Maj”. 59.30 „Maj”. 59.40 „Maj”. 59.50 „Maj”. 60.00 „Maj”. 60.10 „Maj”. 60.20 „Maj”. 60.30 „Maj”. 60.40 „Maj”. 60.50 „Maj”. 61.00 „Maj”. 61.10 „Maj”. 61.20 „Maj”. 61.30 „Maj”. 61.40 „Maj”. 61.50 „Maj”. 62.00 „Maj”. 62.10 „Maj”. 62.20 „Maj”. 62.30 „Maj”. 62.40 „Maj”. 62.50 „Maj”. 63.00 „Maj”. 63.10 „Maj”. 63.20 „Maj”. 63.30 „Maj”. 63.40 „Maj”. 63.50 „Maj”. 64.00 „Maj”. 64.10 „Maj”. 64.20 „Maj”. 64.30 „Maj”. 64.40 „Maj”. 64.50 „Maj”. 65.00 „Maj”. 65.10 „Maj”. 65.20 „Maj”. 65.30 „Maj”. 65.40 „Maj”. 65.50 „Maj”. 66.00 „Maj”. 66.10 „Maj”. 66.20 „Maj”. 66.30 „Maj”. 66.40 „Maj”. 66.50 „Maj”. 67.00 „Maj”. 67.10 „Maj”. 67.20 „Maj”. 67.30 „Maj”. 67.40 „Maj”. 67.50 „Maj”. 68.00 „Maj”. 68.10 „Maj”. 68.20 „Maj”. 68.30 „Maj”. 68.40 „Maj”. 68.50 „Maj”. 69.00 „Maj”. 69.10 „Maj”. 69.20 „Maj”. 69.30 „Maj”. 69.40 „Maj”. 69.50 „Maj”. 70.00 „Maj”. 70.10 „Maj”. 70.20 „Maj”. 70.30 „Maj”. 70.40 „Maj”. 70.50 „Maj”. 71.00 „Maj”. 71.10 „Maj”. 71.20 „Maj”. 71.30 „Maj”. 71.40 „Maj”. 71.50 „Maj”. 72.00 „Maj”. 72.10 „Maj”. 72.20 „Maj”. 72.30 „Maj”. 72.40 „Maj”. 72.50 „Maj”. 73.00 „Maj”. 73.10 „Maj”. 73.20 „Maj”. 73.30 „Maj”. 73.40 „Maj”. 73.50 „Maj”. 74.00 „Maj”. 74.10 „Maj”. 74.20 „Maj”. 74.30 „Maj”. 74.40 „Maj”. 74.50 „Maj”. 75.00 „Maj”. 75.10 „Maj”. 75.20 „Maj”. 75.30 „Maj”. 75.40 „Maj”. 75.50 „Maj”. 76.00 „Maj”. 76.10 „Maj”. 76.20 „Maj”. 76.30 „Maj”. 76.40 „Maj”. 76.50 „Maj”. 77.00 „Maj”. 77.10 „Maj”. 77.20 „Maj”. 77.30 „Maj”. 77.40 „Maj”. 77.50 „Maj”. 78.00 „Maj”. 78.10 „Maj”. 78.20 „Maj”. 78.30 „Maj”. 78.40 „Maj”. 78.50 „Maj”. 79.00 „Maj”. 79.10 „Maj”. 79.20 „Maj”. 79.30 „Maj”. 79.40 „Maj”. 79.50 „Maj”. 80.00 „Maj”. 80.10 „Maj”. 80.20 „Maj”. 80.30 „Maj”. 80.40 „Maj”. 80.50 „Maj”. 81.00 „Maj”. 81.10 „Maj”. 81.20 „Maj”. 81.30 „Maj”. 81.40 „Maj”. 81.50 „Maj”. 82.00 „Maj”. 82.10 „Maj”. 82.20 „Maj”. 82.30 „Maj”. 82.40 „Maj”. 82.50 „Maj”. 83.00 „Maj”. 83.10 „Maj”. 83.20 „Maj”. 83.30 „Maj”. 83.40 „Maj”. 83.50 „Maj”. 84.00 „Maj”. 84.10 „Maj”. 84.20 „Maj”. 84.30 „Maj”. 84.40 „Maj”. 84.50 „Maj”. 85.00 „Maj”. 85.10 „Maj”. 85.20 „Maj”. 85.30 „Maj”. 85.40 „Maj”. 85.50 „Maj”. 86.00 „Maj”. 86.10 „Maj”. 86.20 „Maj”. 86.30 „Maj”. 86.40 „Maj”. 86.50 „Maj”. 87.00 „Maj”. 87.10 „Maj”. 87.20 „Maj”. 87.30 „Maj”. 87.40 „Maj”. 87.50 „Maj”. 88.00 „Maj”. 88.10 „Maj”. 88.20 „Maj”. 88.30 „Maj”. 88.40 „Maj”. 88.50 „Maj”. 89.00 „Maj”. 89.10 „Maj”. 89.20 „Maj”. 89.30 „Maj”. 89.40 „Maj”. 89.50 „Maj”. 90.00 „Maj”. 90.10 „Maj”. 90.20 „Maj”. 90.30 „Maj”. 90.40 „Maj”. 90.50 „Maj”. 91.00 „Maj”. 91.10 „Maj”. 91.20 „Maj”. 91.30 „Maj”. 91.40 „Maj”. 91.50 „Maj”. 92.00 „Maj”. 92.10 „Maj”. 92.20 „Maj”. 92.30 „Maj”. 92.40 „Maj”. 92.50 „Maj”. 93.00 „Maj”. 93.10 „Maj”. 93.20 „Maj”. 93.30 „Maj”. 93.40 „Maj”. 93.50 „Maj”. 94.00 „Maj”. 94.10 „Maj”. 94.20 „Maj”. 94.30 „Maj”. 94.40 „Maj”. 94.50 „Maj”. 95.00 „Maj”. 95.10 „Maj”. 95.20 „Maj”. 95.30 „Maj”. 95.40 „Maj”. 95.50 „Maj”. 96.00 „Maj”. 96.10 „Maj”. 96.20 „Maj”. 96.30 „Maj”. 96.40 „Maj”. 96.50 „Maj”. 97.00 „Maj”. 97.10 „Maj”. 97.20 „Maj”. 97.30 „Maj”. 97.40 „Maj”. 97.50 „Maj”. 98.00 „Maj”. 98.10 „Maj”. 98.20 „Maj”. 98.30 „Maj”. 98.40 „Maj”. 98.50 „Maj”. 99.00 „Maj”. 99.10 „Maj”. 99.20 „Maj”. 99.30 „Maj”. 99.40 „Maj”. 99.50 „Maj”. 100.00 „Maj”. 100.10 „Maj”. 100.20 „Maj”. 100.30 „Maj”. 100.40 „Maj”. 100.50 „Maj”. 101.00 „Maj”. 101.10 „Maj”. 101.20 „Maj”. 101.30 „Maj”. 101.40 „Maj”. 101.50 „Maj”. 102.00 „Maj”. 102.10 „Maj”. 102.20 „Maj”. 102.30 „Maj”. 102.40 „Maj”. 102.50 „Maj”. 103.00 „Maj”. 103.10 „Maj”. 103.20 „Maj”. 103.30 „Maj”. 103.40 „Maj”. 103.50 „Maj”. 104.00 „Maj”. 104.10 „Maj”. 104.20 „Maj”. 104.30 „Maj”. 104.40 „Maj”. 104.50 „Maj”. 105.00 „Maj”. 105.10 „Maj”. 105.20 „Maj”. 105.30 „Maj”. 105.40 „Maj”. 105.50 „Maj”. 106.00 „Maj”. 106.10 „Maj”. 106.20 „Maj”. 106.30 „Maj”. 106.40 „Maj”. 106.50 „Maj”. 107.00 „Maj”. 107.10 „Maj”. 107.20 „Maj”. 107.30 „Maj”. 107.40 „Maj”. 107.50 „Maj”. 108.00 „Maj”. 108.10 „Maj”. 108.20 „Maj”. 108.30 „Maj”. 108.40 „Maj”. 108.50 „Maj”. 109.00 „Maj”. 109.10 „Maj”. 109.20 „Maj”. 109.30 „Maj”. 109.40 „Maj”. 109.50 „Maj”. 110.00 „Maj”. 110.10 „Maj”. 110.20 „Maj”. 110.30 „Maj”. 110.40 „Maj”. 110.50 „Maj”. 111.00 „Maj”. 111.10 „Maj”. 111.20 „Maj”. 111.30 „Maj”. 111.40 „Maj”. 111.50 „Maj”. 112.00 „Maj”. 112.10 „Maj”. 112.20 „Maj”. 112.30 „Maj”. 112.40 „Maj”. 112.50 „Maj”. 113.00 „Maj”. 113.10 „Maj”. 113.20 „Maj”. 113.30 „Maj”. 113.40 „Maj”. 113.50 „Maj”. 114.00 „Maj”. 114.10 „Maj”. 114.20 „Maj”. 114.30 „Maj”. 114.40 „Maj”. 114.50 „Maj”. 115.00 „Maj”. 115.10 „Maj”. 115.20 „Maj”. 115.30 „Maj”. 115.40 „Maj”. 115.50 „Maj”. 116.00 „Maj”. 116.10 „Maj”. 116.20 „Maj”. 116.30 „Maj”. 116.40 „Maj”. 116.50 „Maj”. 117.00 „Maj”. 117.10 „Maj”. 117.20 „Maj”. 117.30 „Maj”. 117.40 „Maj”. 117.50 „Maj”. 118.00 „Maj”. 118.10 „Maj”. 118.20 „Maj”. 118.30 „Maj”. 118.40 „Maj”. 118.50 „Maj”. 119.00 „Maj”. 119.10 „Maj”. 119.20 „Maj”. 119.30 „Maj”. 119.40 „Maj”. 119.50 „Maj”. 120.00 „Maj”. 120.10 „Maj”. 120.20 „Maj”. 120.30 „Maj”. 120.40 „Maj”. 120.50 „Maj”. 121.00 „Maj”. 121.10 „Maj”. 121.20 „Maj”. 121.30 „Maj”. 121.40 „Maj”. 121.50 „Maj”. 122.00 „Maj”. 122.10 „Maj”. 122.20 „Maj”. 122.30 „Maj”. 122.40 „Maj”. 122.50 „Maj”. 123.00 „Maj”. 123.10 „Maj”. 123.20 „Maj”. 123.30 „Maj”. 123.40 „Maj”. 123.50 „Maj”. 124.00 „Maj”. 124.10 „Maj”. 124.20 „Maj”. 124.30 „Maj”. 124.40 „Maj”. 124.50 „Maj”. 125.00 „Maj”. 125.10 „Maj”. 125.20 „Maj”. 125.30 „Maj”. 125.40 „Maj”. 125.50 „Maj”. 126.00 „Maj”. 126.10 „Maj”. 126.20 „Maj”. 126.30 „Maj”. 126.40 „Maj”. 126.50 „Maj”. 127.00 „Maj”. 127.10 „Maj”. 127.20 „Maj”. 127.30 „Maj”. 127.40 „Maj”. 127.50 „Maj”. 128.00 „Maj”. 128.10 „Maj”. 128.20 „Maj”. 128.30 „Maj”. 128.40 „Maj”. 128.50 „Maj”. 129.00 „Maj”. 129.10 „Maj”. 129.20 „Maj”. 129.30 „Maj”. 129.40 „Maj”. 129.50 „Maj”. 130.00 „Maj”. 130.10 „Maj”. 130.20 „Maj”. 130.30 „Maj”. 130.40 „Maj”. 130.50 „Maj”. 131.00 „Maj”. 131.10 „Maj”. 131.20 „Maj”. 131.30 „Maj”. 131.40 „Maj”. 131.50 „Maj”. 132.00 „Maj”. 132.10 „Maj”. 132.20 „Maj”. 132.30 „Maj”. 132.40 „Maj”. 132.50 „Maj”. 133.00 „Maj”. 133.10 „Maj”. 133.20 „Maj”. 133.30 „Maj”. 133.40 „Maj”. 133.50 „Maj”. 134.00 „Maj”. 134.10 „Maj”. 134.20 „Maj”. 134.30 „Maj”. 134.40 „Maj”. 134.50 „Maj”. 135.00 „Maj”. 135.10 „Maj”. 135.20 „Maj”. 135.30 „Maj”. 135.40 „Maj”. 135.50 „Maj”. 136.00 „Maj”. 136.10 „Maj”. 136.20 „Maj”. 136.30 „Maj”. 136.40 „Maj”. 136.50 „Maj”. 137.00 „Maj”. 137.10 „Maj”. 137.20 „Maj”. 137.30 „Maj”. 137.40 „Maj”. 137.50 „Maj”. 138.00 „Maj”. 138.10 „Maj”. 138.20 „Maj”. 138.30 „Maj”. 138.40 „Maj”. 138.50 „Maj”. 139.00 „Maj”. 139.10 „Maj”. 139.20 „Maj”. 139.30 „Maj”. 139.40 „Maj”. 139.50 „Maj”. 140.00 „Maj”. 140.10 „Maj”. 140.20 „Maj”. 140.30 „Maj”. 140.40 „Maj”. 140.50 „Maj”. 141.00 „Maj”. 141.10 „Maj”. 141.20 „Maj”. 141.30 „Maj”. 141.40 „Maj”. 141.50 „Maj”. 142.00 „Maj”. 142.10 „Maj”. 142.20 „Maj”. 142.30 „Maj”. 142.40 „Maj”. 142.50 „Maj”. 143.00 „Maj”. 143.10 „Maj”. 143.20 „Maj”. 143.30 „Maj”. 143.40 „Maj”. 143.50 „Maj”. 144.00 „Maj”. 144.10 „Maj”. 144.20 „Maj”. 144.30 „Maj”. 144.40 „Maj”. 144.50 „Maj”. 145.00 „Maj”. 145.10 „Maj”. 145.20 „Maj”. 145.30 „Maj”. 145.40 „Maj”. 145.50 „Maj”. 146.00 „Maj”. 146.10 „Maj”. 146.20 „Maj”. 146.30 „Maj”. 146.40 „Maj”. 146.50 „Maj”. 147.00 „Maj”. 147.10 „Maj”. 147.20 „Maj”. 147.30 „Maj”. 147.40 „Maj”. 147.50 „Maj”. 148.00 „Maj”. 148.10 „Maj”. 148.20 „Maj”. 148.30 „Maj”. 148.40 „Maj”. 148.50 „Maj”. 149.00 „Maj”. 149.10 „Maj”. 149.20 „Maj”. 149.30 „Maj”. 149.40 „Maj”. 149.50 „Maj”. 150.00 „Maj”. 150.10 „Maj”. 150.20 „Maj”. 150.30 „Maj”. 150.40 „Maj”. 150.50 „Maj”. 151.00 „Maj”. 151.10 „Maj”. 151.20 „Maj”. 151.30 „Maj”. 151.40 „Maj”. 151.50 „Maj”. 152.00 „Maj”. 152.10 „Maj”. 152.20 „Maj”. 152.30 „Maj”. 152.40 „Maj”. 152.50 „Maj”. 153.00 „Maj”. 153.10 „Maj”. 153.20 „Maj”. 153.30 „Maj”. 153.40 „Maj”. 153.50 „Maj”. 154.00 „Maj”. 154.10 „Maj”. 154.20 „Maj”. 154.30 „Maj”. 154.40 „Maj”. 154.50 „Maj”. 155.00 „Maj”. 155.10 „Maj”. 155.20 „Maj”. 155.30 „Maj”. 155.40 „Maj”. 155.50 „Maj”. 156.00 „Maj”. 156.10 „Maj”. 156.20 „Maj”. 156.30 „Maj”. 156.40 „Maj”. 156.50 „Maj”. 157.00 „Maj”. 157.10 „Maj”. 157.20 „Maj”. 157.30 „Maj”. 157.40 „Maj”. 157.50 „Maj”. 158.00 „Maj”. 158.10 „Maj”. 158.20 „Maj”. 158.30 „Maj”. 158.40 „Maj”. 158.50 „Maj”. 159.00 „Maj”. 159.10 „Maj”. 159.20 „Maj”. 159.30 „Maj”. 159.40 „Maj”. 159.50 „Maj”. 160.00 „Maj”. 160.10 „Maj”. 160.20 „Maj”. 160.30 „Maj”. 160.40 „Maj”. 160.50 „Maj”. 161.00 „Maj”. 161.10 „Maj”. 161.20 „Maj”. 161.30 „Maj”. 161.40 „Maj”. 161.50 „Maj”. 162.00 „Maj”. 162.10 „Maj”. 162.20 „Maj”. 162.30 „Maj”. 162.40 „Maj”. 162.50 „Maj”. 163.00 „Maj”. 163.10 „Maj”. 163.20 „Maj”. 163.30 „Maj”. 163.40 „Maj”. 163.50 „Maj”. 164.00 „Maj”. 164.10 „Maj”. 164.20 „Maj”. 16

Nagrody i wyróżnienia dla laureatów

Piękny finał konkursu

(Dokończenie ze str. 1)

barwnym chryzantem i ogromnymi koszmami czerwonymi cykami. O tej porze roku rzadko udaje się zobaczyć tak dużą ilość żywych kwiatów, od razu więc wszyscy poczuli się niczym w kramie wiecznej wiosny.

MŁOSNIKOWI zieleni i kwiatów powitał patron konkursu — wiceprezydent miasta — Czesław Aszkiełowicz. Przypominał on historię konkursu, jego osiągnięcia. Podkreślił zwiększające się z roku na rok zainteresowanie tym współzawodnictwem. Po przecięciu konkursu proza wciąż zgłaszających się do walki młodych artystów, pisarzy, poetów, oświatowo-wychowawczych, osób indywidualnych i lokalni gastronomiczni — ma swoich weteranów. Do najwspanialszych jego uczestników należą: Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Złotek „Słoneczko”, „Polmo”, Panstwowi Zakład Wychowawczy nr 2, osiedle „Stare Miasto” oraz załad CPN nr 5. Wczoraj młosnikowski światło i propagatorzy „zielonych pluc” spotkali się na finałowej imprezie siódmego roku z rzędu Konkursu wiece na dobre zrosi się z miastem i wyciągnięci obejmują go coraz większy krąg ludzi.

Wzrasta też fundusz przeznaczony na nagrody. W 1971 r. wyniósł on zaledwie 110 tys. zł, teraz zaś ponad 450 tys. Dyplomy, wyróżnienia, nagrody, statuetki i ordery „Młosnika Kwiatów” otrzymują najlepsi.

MŁA i wysoko cenioną przez znawców pamiątką są piękne ordery i statuetki. Wielką atrakcją stał się także po raz pierwszy wprowadzony w tym współzawodnictwie — Puchar Prezydenta Miasta

— jako dodatkowa nagroda w kategorii dużych zakładów pracy. Jego właścicielem została Fabryka Kabli „EMA ZAŁOM”. W roku przyszłym — puchary przechodnie będą fundowane dla wszystkich konkursowych kategorii.

FINAŁ rywalizacji uświetnił też program artystyczny w wykonaniu artystów zawodowych oraz amatorów. Publiczność z radoszą klasowała występy. Podobają się „Hajduki”. Podobają się także dziecięcy zespół taneczno-wokalny „Komunali”, który ujął wszystkich swym temperamentem.

Konkurs „Cali Szczecin w kwiatach” — przechodzi do historii. Zobaczymy się w przyszłym roku, by znów się wspólnie bawili i współzawodniczyli w urządzaniu zielonych terenów. (wys)

Ul. Wielka — już otwarta

JAK nas poinformowała dyrektorka PEDIM, wczoraj po południu udośćpniono dla ruchu kołowego część ul. Wielkiej, zamkniętej dotychczas ze względu na roboty przy budowie kłaski. Obecnie ul. Wielka jest przejezdna w obu kierunkach. (JAS)

Ceny warzyw, owoców i kwiatów

OD DZIS, obowiązują następujące ceny warzyw, owoców i kwiatów oraz zieleni ozdobnej: ziemniaki jadalne kg — 3,50 zł, buraki kg — 4,30 zł, cebula kg — 10 zł (I wybór), 8 zł (II wybór), chrzan kg — 25 zł (I wybór), 21 zł (II wybór), czosnek kg — 60 zł (I wybór), 39 zł (II wybór), kaszula biała kg — 3,20 zł (I wybór), 1,80 zł (II wybór), czerwona i włoska kg — 5 zł, brukselska kg — 16 zł, marchew kg — 4,50 zł (I wybór), 2,20 zł (II wybór), pomidory szklarniowe kg — 70 zł (I wybór), 45 zł (II wybór), 70 zł importowane, pietruszka kg — 10,20 zł (I wybór), 11 zł (II wybór), 8,20 zł (III wybór), seler kg — 13 zł, skorzonerka kg — 20 zł (I wybór), 14 zł (II wybór), włoszczyzna 0,5 kg — 8,50 zł, kapusta kwaszona kg — 8 zł, ogórki kwaszone kg — 24 zł, pieczarki kg — 63 zł (I wybór), 33 zł (II wybór), 10 zł (III wybór), grzyby 1 grupy cenowej kg — 16, 13 i 7 zł (I, II i III wybór), 11 grupy cenowej kg — 9 i 5 zł (I i II wybór), odmiany Cesarz Wilhelm kg — 10 i 6 zł (I i II wybór), orzechy włoskie kg — 83 i 45 zł (I i II wybór), laskowe kg — 75 i 32 zł (I i II wybór), importowane kg — 75 zł, siłki suszone: węgierski kg — 40 zł, damasceński kg — 24 zł, drażone, obierane kg — 60 zł, jabłka suszone kg — 45 zł, Kwadraty, getrybony szt. — 30, 22 i 13 zł (I, II i III wybór), goździki szklarniowe szt. — 19, 13 i 9 zł (I, II i III wybór), róże szklarniowe szt. — 30, 22 i 13 zł (I, II i III wybór), chryzantemy szt. — 17 i 12 zł (I i II wybór), cyklaminy szt. — 7 i 4 zł (I i II wybór), asparagus sprengeri galazka — 4, 3 i 2 zł (galazka o długości 50, 40 i 25 cm), asparagus plumosus galazka 5, 4 i 3 zł (galazka o długości 50, 40 i 25 cm).

Artysta i jego dzieło

NIE OCZEKIWANO chyba po sposobie Lewińskiego i Jakubowicza, którzy wczoraj w sali koncertowej Teatru Polnego, Imprezy III Warszawskiej Muzyki, która prowadził Erazm Kuźma wspierany dyskretnie przez krytyków Jerzego Jurczyka i Piotra Jaworskiego, przez aktorów Ewę Wojcik, Andrzeja Wichrowskiego oraz muzyków Jolantę Wołkowską i Stefana Maleckiego, obfitowała w autentyczne spory o wymiarowość dzieła, prawdziwość w sztuce, o formy obcowania z dziełem literackim czy raczej w plenerze. Tym razem cytowany był Roman Ingarden.

W innej, bardziej widowiskowej płaszczyźnie, rozgrywał się prawdy akt twórczy. Sławomir i Jakub Lewiński postanowili na oczach widzów wykonać model medallionu Poety, który to medallion, jak twierdził Sławomir, jest „Złoty” zasniedzi do przeniesienia z tematem „rzeźbiarza”. Choć prezentowane przez twórców dzieło różniło się od owego, spełnienia aktu twórczego przytuli świadków wywołała w sali ożywioną dyskusję na temat tego, co zwykło nazywać się na-

Wielkie ważenie w redakcji „Kuriera“

Chleb bez kantów

OKAZUJE SIĘ, że i na pieczywie można dobrze, choć nielegalnie, zarobić. Doniosły o tym niedawno „Kulisy”, ujawniając szczegóły radomskiego afery. Tamtejsi piekarze tak umiejętnie wypiekali chleb, że w momencie kontroli odpowiadał obowiązującym normom. Tracił on na wadze dopiero w chwili sprzedaży. Ubijki były tak małe, że nikt na to nie zwracał uwagi. Z wyjątkiem pewnego rencisty, który systematycznie wazył kupowane bochenki. Wartość machinalnie piekarzy oceniono w śledztwie na... ponad 3,5 mln zł.

POSTANOWILIŚMY iść śladem radomskiego emeryta. Czterech reporterów „Kuriera” nabyło wczoraj:

CHLEB pszenny, tzw. bagietkę, struclę delikatniejszą, dwa rogaliki, maślane i dwie bułki z serem — w sklepie „Agata” przy al. Wolności; chleb mazowiecki i poznański oraz cztery bułki — w sklepie u zbiegu ulic Mazurskiej i Skalskiej; chleb razowy na miodzie, mazowiecki, bagietkę, bułkę z serem w sklepie przy ul. Karłowicza; chleb kaszubski w sklepie przy ul. Santockiej i mazowiecki oraz dwie bułki — w sklepie przy al. Wojska Polskiego (vis a vis kortów tenisowych).

W ROLI oceniających i ważących wystąpili pracownicy WSS „Społem”, instruktor technologiczny Kamilara Karanowskiego i kierownik działu produkcji i technologii Leonard Roguszczyk.

POWIEDZMY od razu — pieczywo w zasadzie było bez kantów. Prawie każdy z bochenków „trzymał” wagę, a niektóre były nawet cięższe. Natrafiliśmy też na pieczywo nieco lżejsze (od 3 do 15 g).

OKAZAŁO SIĘ, że różnice te winą się ze świeżości. Chleb mazowiecki oznaczony rzymską trójką (a więc ze średowego wypieku) wazył 305 i 810 g. Starszy, z rzymską dwójką — 790 g. Rekord pobił jednak bochenek kaszubski, któremu normy brakowało 2,5 kg. Nasi goście orzekli jednak, że personel sam przy ul. Santockiej nie powinien w ogóle dopuścić go do sprzedaży. Jest to nie prosty błąd handlowy, tym trudniejszy do usprawiedliwienia, że istnieje możliwość zwrotu starego pieczywa bez jakiegokolwiek kłopotu dla sklepu.

W podobny sposób potraktowano bagietkę z utartym masłem (ogrzyzionym?) kołnierz. Nie dziwnie, że wazyła ona o 15 g mniej, niż powinna. Wina za ten stan rzeczy obciąża sprzedawcę „Agaty”, gdyż uszkodzona bułka powinna bezwzględnie zniknąć z półki.

NIEDOBÓR wagi wykryliśmy także w dwóch z sześciu zakupionych przez nas bułek. Wazyły one 30 i 35 g, co oznaczało, że Złota już na pierwszy rzut oka można było się zorientować, iż są mniejsze. Dlaczego? Jedną była po prostu błąd inwentaryzacji, druga była również bardziej przyrumbie-

Notatnik szczeciński

DOM Kultury SM „Wspólny Dom” przy ul. Marcina 2 zaprasza dziś na tradycyjne „andrzejkowe” z laniem wosku oraz przepowiedniom przyszłości. Biał rozpocznie się o godz. 19. Zaproszenia i informacje w DK, pokój nr 8, tel. 22-14-80.

KLUB „BON-TON” zaprasza na bal andrzejkowy, który odbędzie się dziś o godz. 20.



WAŻENIE PIECZYWA

Fot. L. Kamiński

podlegać będą baczniejszej kontroli niż inni twórcy.

III warsztatowe spotkanie należało do jednych z ciekawszych imprez, jakie w Klubie 13 Muzyki oglądaliśmy. Żaden teatr, żaden wieczór autorski nie miał tak wielkiego rezonansu jak to. Może miejscami zagubione, „zabłokowane” w ezoterycznym języku, rwałe, się z trudem wiazało przez uszy. Kuźma, a które nie. Współczesny odbiór także chce znać motywację twórcy.

Na warsztacie — Muzy...

TEN element warsztatów — to świadome wezwanie raczone pewnym wyobrażeniem o artyście, o jego dyspozycji psychicznej, jakie może być, jakie jest, jakie warunki sprzyjają powstawaniu dzieła, a które nie. Współczesny odbiór także chce znać motywację twórcy.

w granicach 4 proc., czyli 2 gramów. Dwie z zakupionych przez nas w sklepie przy al. Wojska Polskiego bułek miały większe niż normatywne ubytki wagi. Zdaniem producenta jest to dopuszczalne, przy wytwarzaniu automatycznym, choć może budzić zdziwienie kupujących.

We wszystkich piekarniach prowadzona jest ponadto kontrola jakościowa polecająca na ustaleniu, czy pieczywo wytwarzane jest zgodnie z technologią. Sprawdza się zatem wagę surowców dodatkowych do ciasta, temperaturę pieców itp., jednym słowem te wszystkie „punkty zapalne”, w których mogą powstać nadużycia. Jest to zatem również forma ochrony naszych interesów.

REPORTERSKI eksperyment ujawnił jednak pewną nieprawidłowość występującą już w procesie sprzedaży. PO PROSTU NIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH UMIE SIĘ HANDLOWAĆ PIECZYWEM. Dowodem na to jest oferowanie kupującym pieczywa starego, niepełnowartościowego czy nieformowanego. Zniekształcenie jakiegoś elementu bochenka powstają z zwyczajem w czasie niewłaściwego przechowywania lub transportu, kiedy starszy chleb przygniata swym ciężarem jeszcze ciepłe pieczywo.

REASUMUJĄC stwierdzić trzeba, że nie za wszystkie nie doboru wagi pieczywa odpowiada producent. Część winy obciąża również handel.

Nowy punkt usługowy

WPHN w pierwszej dekadzie grudnia br. uruchomił u zbiegu ul. Wojska Polskiego i Jagiellońskiej — punkt usługowy specjalizowany w naprawie drobnych sprzętów sportowych. Na początku będzie tu można zlecić montaż badek regulacji wiązań narciarskich, noszących i tyżwi. W dalszej przyszłości planuje się tu również naprawy rakiet tenisowych. (wys)

Dni Wydziału Rolniczego AR

Studenckie zaproszenie do zabawy

OD piątku do niedzieli studenci Akademii Rolniczej organizują Dni Wydziału Rolniczego, głównego fakultetu tej uczelni.

Jutro o godz. 19 zacy zapraszają na Jarmark Rozmaitości. Będzie więc stragan z warzywami i owocami, będą fotografie najpopularniejszych postaci wydziału, zaprezentują też w atrakcyjnej (rynkowej) formie swój dorobek członkowie klub naukowych. Całość przyprawiona ma być muzyką i dowcipem.

Kiermasz ten odbędzie się przy ul. Słowackiego, siedzibie wydziału (jesli dopisze pogoda stragan warzywny stana pod gołym niebem). O godz. 17 tamże uroczysty koncert, na który również zacy zapraszają szczecinian.

W sobotę przewidziane jest rozstrzygnięcie konkursu na najbardziej weselestronny wydział AR, zaś o godz. 16 na akademickim boisku zmierza się drużyny futbolowe studentów i wykładowców AR. W składzie tej ostatniej wystąpić ma na środku ataku sam prorektor Warszcha.

Poza tym przewidziano spotkanie studentów z reżyserem Teatru Polskiego J. Bukowskim, wyłonienie zwycięzców w konkursie na reportaż wierszy, itd. Całość okraśi swita porcja muzyki i tańca. (JAW)

Komunikat WPKM

W NOCY z 30 bm. na 1 grudnia oraz z 1 na 2 grudnia tramwaje nocne linii nr 4 kursować będą w relacji ul. Potulicki — al. Lenina — al. Piastów — ul. Jagiellońska — al. Bonahory — Warszawa — Wawrzyniak — powrót do al. Wojska Polskiego do pl. Lenina i dalej bez zmian. Na odcinku pl. Lenina — Pomorzany w miejsce tramwaju uruchomione zostaną autobusy, połączenie autobusowe. Powodem tej zmiany jest naprawa sieci trakcyjnej w ciągu al. Piastów na odcinku od ul. Dąbrowskiego do ul. Ku Słońcu.

uwagami o sztuce, życiu. Szuka potwierdzenia dla swoich postaw, dla swoich poglądów. Chce mieć słusność, a może ją zdobyć tylko przez czynny udział w formach, które pozwalają jej ujawnić postawę.

3. Okazuje się, że przedstawiciele różnych środowisk nurtują podobne problemy twórcze, że integrowanie ich w jedno — zaproszenie przez organizatorów imprezy w Klubie 13 Muzyki — ma głębsze uzasadnienie. Ale czy poza poznanie, pora dyskusji, zostanie tych spotkań trwały znak w kulturze? Czy w ślad za owymi pierwszymi wyzwaniami godne tej uwagi? Chyba tak było rzeczywiste, w Szczecinie znów powstał świetny pomysł, więc ochoczymi na niego, by nym owa dźwiękowa obraza i lka i wypiekliwa. Zasturule na to.

4. Dawno nie widziałem na imprezie kulturalnej tytułu przedstawicieli twórczości, reprezentowanej była prasa, radio, telewizja. Brak materiałów informacyjnych? A może ludzie „z nosem” zwrócił wyzwanie godne tej uwagi? Chyba tak było rzeczywiste, w Szczecinie znów powstał świetny pomysł, więc ochoczymi na niego, by nym owa dźwiękowa obraza i lka i wypiekliwa. Zasturule na to.

Marian KOWALSKI